NR. 105 (5250) CZ — WARSZAWA, CZWARTEK 23 MARCA 1933 r. — Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

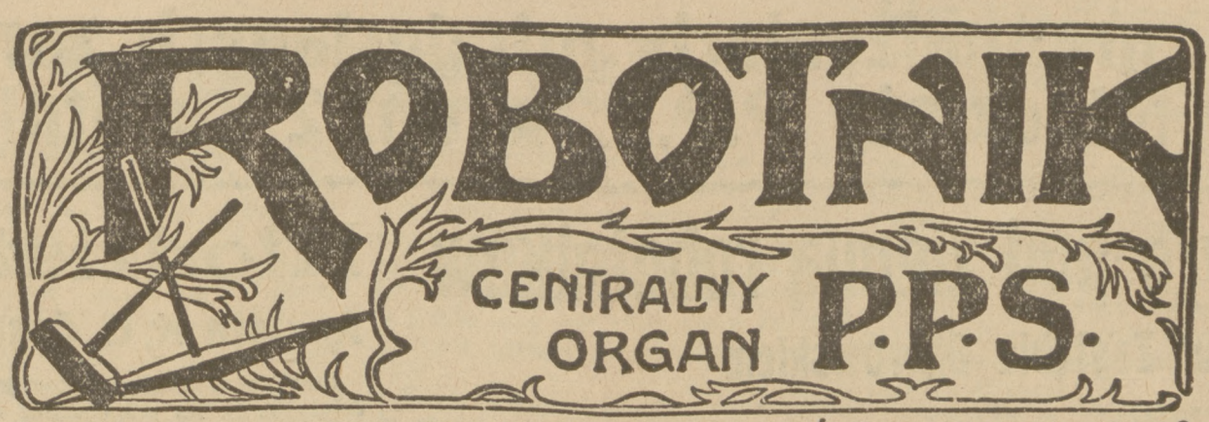

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel 776-78
DYREKCJA — 720-13
ADMINISTRACJA — 313-89
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

Błogosławiony kryzys

W swej mowie sejmowej w sprawie pełnomocnictw p. premjer *Prystor* bardzo mało miejsca poświęcił samym pełnomocnictwom. Powiedział tylko, że pełnomocnictwa mają zapewnić Państwu maksimum odporności, a jednocześnie umożliwić Rządowi wykończenie wielu prac.

Oba te motywy nie mają oczywiście żadnej siły przekonywającej. Nikt nie zrozumie, dlaczego sejm „sanacyjny", uchwalający pokornie wszystko, czego Rząd chce, ma być przeszkodą do wykończenia prac rządowych. Jeszcze mniej zrozumieć można, dlaczego pełnomocnictwa mają przynieść Państwu „maksimum odporności" i „sprawność rządzenia". „Gazeta Polska" wypaplała przed paru dniami, że pełnomocnictwa potrzebne są do „sprawniejszej" walki z opozycją. Ale walka ta nie prowadzi bynajmniej do odporności Państwa i nie jest żadnym miernikiem sprawności rządzenia.

Oprócz kilku zdań o pełnomocnictwach, reszta mowy p. *Prystora* zawierała oświetlenie sytuacji gospodarczej.

Słyszeliśmy więc znowu, że Rząd odciąża przemysł, odciąża rolnictwo, a teraz zamierza odciążyć... wierzycieli. Nie dłużników, lecz wierzycieli.

Słyszeliśmy dalej, że kartele pod naciskiem Rządu już obniżyły ceny. Ale o wysokości tych obniżek i ich stosunku do obniżek płac i zarobków ludzi pracy — p. premjer nic nie mówił.

Nie słyszeliśmy natomiast nic o *odciążeniu klasy robotniczej*. Przeciwnie, mówiąc o ustawie scaleniowej i nowelach przedłużających czas pracy i podważających urlopy, p. *Prystor* przyznał, że ustawy te wymagają od świata pracy „pewnych(?) wyrzeczeń", ale zaraz dodał, że „wyrzeczenia te wyjdą tylko na dobre warstwom robotniczym i pracowniczym".

Cieszcie się robotnicy i pracownicy! „Scala się" wam ubezpieczenia w ten sposób, że się kurczą do minimum, a p. *Prystor* nazywa to „szeregiem modyfikacji". Przedłuża się wasz czas pracy i podrywa urlopy — ale to tylko dla waszego dobra! Przemysłowców i obszarników — dla ich dobra — *odciąża się wciąż*, was zaś *obciąża się wciąż* — dla waszego dobra — coraz to nowemi ciężarami.

Gdy się słyszy coś podobnego, trudno się już dziwić, że p. *Prystor* każe błogosławić kryzys obecny. Zdaniem p. *Prystora* kryzys, który „z punktu widzenia dnia dzisiejszego przyzwyczailiśmy się przeklinać, może i powinien w swych skutkach okazać się błogosławiony. Jest on jak gorączka, która przejściowo powala i wyczerpuje organizm, lecz która równocześnie usuwa z niego chorobowe pierwiastki słabości i niemocy".

W dalszym toku swej mowy p. *Prystor* oświadczył, że obecny stan rzeczy potrwa niewątpliwie długi jeszcze czas. „Przejściowa" gorączka, trwająca długi czas, już nietylko powala i wyczerpuje organizm, ale go zabija. A więc i kryzys, który jest jak gorączka, jest zabójczy i nie bardzo zasługuje na błogosławieństwo. Ale prasa „sanacyjna" już podchwyciła radosno - twórczą nowinę i grzmi na swych szpaltach: błogosławiony kryzys.

P. *Prystor* wierzy, że kryzys obecny jest uleczalny. Ale to jest tylko jego wiara, fakty zaś przemawiają raczej za tem, że kryzys obecny wogóle wyleczyć się nie da. Czy w tym wypadku p. *Prystor* również będzie go błogosławił?

„Błogosławiony kryzys" — to niejako usprawiedliwienie dla pełnomocnictw. W kraju jest źle i coraz gorzej. Obóz rządowy zdaje sobie sprawę z istotnego stanu rzeczy i z ciążącej na nim odpowiedzialności i dla tego zacieśnia koło dyktatury. Błogosławiony kryzys, wspierający dyktaturę!

(jmb.).

Robotnicy włókienniczy trwają niezachwianie w strajku
Walka tych robotników jest walką całej klasy pracującej Polski
Około 60 tysięcy rodzin strajkujących żyje w skrajnej nędzy
Obowiązkiem naszym przyjść im z pomocą. Niech Związki robotnicze i pracownicze, instytucje i jednostki opodatkują się na rzecz rodzin strajkujących. Organizujmy zbiórki pieniężne i w naturze
Przesyłać należy na konto P.K.O. 50,011 lub 68.388.
Ofiary pieniężne przyjmuje też Administracja „Robotnika", Warecka 7, lub P.K.O. Konto 175

„Raczej groby sobie wykopiemy, a nie ruszymy się z podziemi"

Oświadczyli robotnicy „Klimontowa" i „Mortimera"

Wczoraj robotnicy „KLIMONTOWA" i „MORTIMERA" w dalszym ciągu pozostawali pod ziemią.

Onegdaj, po konferencji z p. wojewodą kieleckim, w której wzięli udział robotnicy „KLIMONTOWA" i „MORTIMERA" — strajkujący oświadczyli, że „RACZEJ GROBY SOBIE WYKOPIĄ POD ZIEMIĄ", A NIE RUSZĄ SIĘ, PÓKI POSTULATY ICH NIE ZOSTANĄ SPEŁNIONE.

Co powiedział delegacji strajkujących górników Minister Opieki Społecznej

We wtorek, dnia 21 marca rb. przyjął minister Opieki Społecznej **Hubicki** delegację strajkujących i pozostających pod ziemią górników kopalni **„Klimontów" i „Mortimer"** w osobach generalnego sekretarza Centralnego Związku Górników, tów. **Stańczyka,** oraz delegatów tow.: **Szymanka i Śledzia.** Delegacja przedstawiła ministrowi tragedję broniących rozpaczliwie przed zatopieniem kopalni górników, domagając się od Rządu **niedopuszczenia do zatopienia tych kopalń, jedynego ich warsztatu pracy.** Pan minister oświadczył w odpowiedzi, że Rząd stoi na stanowisku niedopuszczenia do zatopienia kopalń, ale właściciele kopalń mogą, nawet w razie niedopuszczenia do ich zatopienia, kopalnie te unieruchomić. Rząd zaś nie ma prawnej podstawy do wydania **zakazu unieruchomienia kopalń i zwolnienia robotników z pracy,** z wyjątkiem tych, którzy są niezbędni do obserwacji, potrzebnej do utrzymania kopalń w zdolności do podjęcia normalnego ruchu.

Wobec tego delegacja zażądała, aby Rząd zabezpieczył tym robotnikom, którzyby, w razie unieruchomienia kopalń, zostali zwolnieni z pracy, **zasiłek w bezrobociu, wypłacenie pełnego odszkodowania z Kasy Brackiej; wypłacenie odszkodowania za urlopy i okres 14 dniowego wypowiedzenia; pozostawieni robotników w obecnie zajmowanych mieszkaniach, oraz dożywotnie wydzierżawienie zwolnionym górnikom działek ziemi z olbrzymich obszarów, jakie posiada Sosnowieckie Towarzystwo Kopalń.**

Min. Hubicki zapewnił, że, na wypadek zwolnienia robotników z pracy, **zwolnieni otrzymają zasiłek z funduszu akcji doraźnej na warunkach zasiłków z funduszu bezrobocia.**

Co się tyczy **wypłaty odszkodowania, należnego robotnikom z Kasy Brackiej,** minister oświadczył, że załatwienie tej sprawy napotyka na trudności, **z powodu braku pieniędzy w Kasie Brackiej.** W tej sprawie Ministerjum Opieki Społecznej wysłało do **Sosnowca** dwie Komisje, które badały sposób zużycia pieniędzy przez Kasy Brackie w czasie przedwojennym **na potrzeby przedsiębiorstw** i zwrotu tych pieniędzy Kasie Brackiej w okresie dewaluacji, w groszowych sumach. W jaki sposób wyprocesować te pieniądze — Ministerjum w tej chwili nie może ustalić, — proces jest utrudniony za względu na brak dowodów, czy Sosnowieckie Tow. Kopalń użyło tych pieniędzy na potrzeby przedsiębiorstw.

Minister przyrzeka jednak, że zrobi wszystko, aby sprawa odszkodowania z Kasy Brackiej, chociażby częściowego, została korzystnie dla robotników załatwiona. Co do **działek ziemi** — Ministerjum przeprowadzi rokowania z **Dyrekcją Sosnowieckiego Towarzystwa,** aby przydzieliło robotnikom działki ziemi, a Ministerjum dopomogłoby tym robotnikom do zagospodarowania się na tych działkach.

Sprawy **urlopów i wypowiedzenia** zostaną załatwione, zgodnie z istniejącemi przepisami ustawowemi.

Delegacja oświadczyła, że opinję ministra zakomunikuje strajkującym górnikom.

Delegaci tow.: **Szymanek i Śledź** wyjechali zaraz do strajkujących górników, aby im zakomunikować wynik konferencji z ministrem Opieki Społecznej.

***

W JUTRZEJSZYM NUMERZE „ROBOTNIKA" ZAMIEŚCIMY WYWIAD Z DELEGATAMI STRAJKUJĄCYCH GÓRNIKÓW Z KOPALNI „MORTIMER" i „KLIMONTÓW".

Strajk powszechny w Łodzi

W dniu dzisiejszym, na znak protestu przeciwko zakazom odbywania zgromadzeń i zachowaniu się władz wobec strajkujących, oraz dla uczczenia ofiar, padłych w walce o pracę i chleb, odbędzie się jednodniowy strajk powszechny w Łodzi.

Jeszcze jedna cukrownia ma być unieruchomiona

„Gazeta Bydgoska" zamieszcza alarmującą wiedomość, **że istnieje projekt unieruchomienia jeszcze jednej cukrowni, a mianowicie: cukrowni w Gnieznie.**

Cukrownia gnieźnieńska zatrudnia normalnie, w czasie kampanji, **około 1300 robotników, pozatem pracowało w niej stale 80 robotników, a od 1 lipca przewidywane było zaangażowanie jeszcze 80 robotników.**

Unieruchomienie tej cukrowni byłoby nowym ciężkim ciosem dla ludności.

Z. P. P. S.

Dziś o godz. 3.30 posiedzenie Z. PPS z referatem tow. posła **Niedziałkowskiego.**

Tysiączne rzesze robotników z Pabjanic i okolic

Składają hołd pamięci pięciu zabitych

Pabjanice 22.III. (Telefonem).

Gdy rozeszła się wieść, że starostwo zezwoliło na złożenie wieńców na grobach ofiar krwawych zajść w Pabjanicach, tysiączne tłumy robotników zgromadziły się wczoraj, aby wyrazić hołd poległym.

10 TYSIĘCY LUDZI RUSZYŁO POCHODEM NA CMENTARZ; NA CMENTARZU LICZBA ZGROMADZONYCH DOSZŁA DO 18 TYSIĘCY. Poza robotnikami z Pabjanic, przybyły delegacje z innych miast okręgu łódzkiego. Między innymi, 4000 robotników szło z Łodzi pieszo do Pabjanic. Po drodze zostali rozproszeni przez policję, tak, że przybyli na miejsce pojedyńczemi grupkami.

Nad grobami zabitych (na cmentarzu katolickim i ewangelickim) złożono KILKANAŚCIE WIEŃCÓW. W uroczystych, przepełnionych wzruszeniem słowach, pożegnali zmarłych tow. tow. SZCZERKOWSKI i RASZPLA.

Cześć pamięci ofiar!

***

Całe miasto na znak żałoby, przystrojone zostało przez robotników żałobnemi chorągiewkami.

Japończycy są już pod Pekinem

Z Tokjo donoszą, że przednie straże armji japońskiej znajdują się w okolicach Pekinu. Patrole kawalerji japońskiej dotarły już do przedmieść miasta. Japońskie koła wojskowe liczą się z zajęciem Pekinu w dniu 25 b. m.

Z Pekinu donoszą, że głównodowodzący eskadrą japońską pod Taku, przesłał chińskiemu komendantowi tego miasta ultimatum wzywając go do odania portu Taku w ręce japońskie.

Aresztowanie bankiera amerykańskiego za fałszowanie bilansu

Z **Waszyngtonu** donoszą, że **olbrzymie wrażenie** wywołało tam aresztowanie b. dyrektora National City Bank w Nowym Jorku, **Karola Mitchela,** które nastąpiło tej nocy.

Aresztowano go w jego luksusowem mieszkaniu. Aresztowanie nastąpiło **pod zarzutem dokonania fałszywych deklaracyj o dochodzenie.** Mitchel wykazał za r. 1929 **48.000 dolarów strat** i wobec tego nie zapłacił żadnego podatku, tymczasem jego **dochód, jak ustalono, za r. 1929 wyniósł 3 miljony dolarów,** a podatek, jak powinien być uiszczony, sięgał sumy 657.000 dolarów.

Mitchel uchodzi za jednego z najwybitniejszych bankierów w Ameryce. Z kierownictwa National City Bank ustąpił dopiero przed trzema tygodniami w okresie kryzysu bankowego.

Szantaż baronów węglowych

Jak się dowiadujemy, przemysłowcy węglowi podjęli u czynników rządowych zabiegi o przyznanie kopalniom, eksportującym węgiel zagranicę specjalnych „rekompensat", wobec zarządzonej przez Ministerjum przemysłu i handlu obniżki cen węgla na rynku wewnętrznym. Przemysłowcy węglowi twierdzą, iż przy nowych cenach wewnętrznych nie będą mogli eksportowae węgla zagranicę, na czem ucierpi bilans handlowy i bilans płatniczy państwa. M. in., wysuwane jest żądanie, aby kopalnie eksportujące otrzymały dodatkowy przydział połowy zapotrzebowania kolejowego, jako odszkodowanie za straty na eksporcie.

Rząd, będąc sam właścicielem wielu kopalń i mając możność wejrzenia w produkcję węgla, wie, iż niesłuszne jest twierdzenie, jakoby eksport węgla był nieopłacalny. Jak utrzymują w kołach powiadomionych, przy pewnej reorganizacji przemysłu węglowego, eksport węgla okaże się interesem dobrym i intratnym.

Pamiętajcie o zgromadzeniach młodocianych zarządzonych przez Centralny Wydział Młodzieży P.P.S. w dn. 2 kwietnia w całym kraju

W sprawie głodujących pod ziemią robotników

kopalń Klimontów i Mortimer w Zagłębiu Dąbrowskiem

Interpelacja Z.P.P.S. do Rządu

Sosnowieckie Towarzystwo Kopalń i Zakładów Hutniczych w Sosnowcu (Zarząd główny — w Paryżu) postanowiło zniszczyć dwie kopalnie — „Klimontów“ zatopić, „Mortimer“ w Zagórzu zamknąć. Kopalnia „Klimontów“ zatrudnia 700 robotników, „Mortimer“ — 1100 robotników, co wraz z rodzinami rzuca na pastwę głodu i nędzy pięć tysięcy osób. Wraz z kopalniami mają zamrzeć dwie wsie osady górnicze — Zagórze i Klimontów, dla których kopalnie wymienione były jedynem źródłem życia. Po zamknięciu i zniszczeniu tych kopalń, robotnicy, którzy od dziesiątek lat składali pieniądze do kas brackich Sosnowieckiego Towarzystwa, dla zabezpieczenia sobie renty starczej i na wypadek niezdolności do pracy, dziś z kas tych — wskutek fatalnej gospodarki Sosn. Tow. — żadnych pieniędzy nie otrzymają, gdyż kasy te są w stanie bankructwa.

Od szeregu lat robotnicy tych kopalń pracowali po 2 dni w tyg., wskutek czego nie mają prawa do zasiłku z Funduszu Bezrobocia.

Przed dwoma tygodniami na wiadomość o zamknięciu kopalń, robotnicy wysłali delegację do Min. Opieki Społecznej, celem przedstawienia rozpaczliwego położenia, w którem znajdą się robotnicy, którzy — mimo, iż płacili wkładki do kas brackich i Funduszu Bezrobocia — obecnie po zamknięciu kopalń zostaną bez żadnego zaopatrzenia.

Delegację przyjął p. wiceminister Duch, któremu robotnicy przedłożyli swe postulaty: 1) niedopuszczenie do zamknięcia kopalń, 2) uregulowanie sprawy kas brackich, 3) zapewnienie w drodze rozporządzenia Ministra zasiłków z Fund. Bezr. dla zwolnionych górników. P. wiceminister oświadczył, że sprawy te zbada i w miarę możności postulaty robotników uwzględni.

Czy i co zrobił Rząd w tej sprawie niewiadomo, natomiast przed dziesięciu dniami robotnicy obu kopalń otrzymali wymówienie z powodu zamierzonego unieruchomienia kopalń.

W obronie zagrożonej egzystencji wobec zamierzonego zniszczenia warsztatów pracy, robotnicy przystąpili do walki, zjeżdżając w podziemia z postanowieniem nieopuszczenia kopalń do czasu otrzymania zapewnienia, iż postulaty robotników zostaną spełnione.

DZIEWIĄTY DZIEŃ w strasznych warunkach, bez światła, słońca i powietrza, stłoczeni na podszybiu leżą na wilgotnej ziemi, odmawiając przyjmowania pokarmów, ci bohaterowie walki o naturalne prawo każdego człowieka — prawo do pracy.

Grozę sytuacji powiększa to, że w kopalni nagromadzone są gazy trujące oraz w rękach robotników znajdują się magazyny kopalniane z materjałami wybuchowemi. Rozpacz i beznadziejność głodujących górników może podyktować im nieobliczalne kroki, aż do samozagłady włącznie. Bowiem nastrój jest taki, że robotnicy oświadczają, iż raczej zginą w podziemiach, a nie dopuszczą do zatopienia kopalń.

Rodziny walczących również głodne i zrozpaczone oblegają codziennie teren kopalń i lamentem i płaczem wzywają władze do położenia kresu tej straszliwej walce i męczarniom.

Przed rokiem, w czasie strajku górników w Zagłębiu Dąbr. na fałszywą wiadomość, że robotnicy zamierzają zatopić kopalnie, policja celem niedopuszczenia do rzekomego zatopienia kopalń strzelała do zgromadzonych górników na Czeladzi i Ksawerze, kładąc trupem czterech i raniąc wielu. Dziś, gdy kapitaliści sami topią kopalnie, żadna władza nie występuje w obronie zagrożonych warsztatów pracy, NIE WCHODZĄC NADTO W TO, że na obu kopalniach w ich obronie DZIEWIĄTY DZIEŃ KONAJĄ Z WYCZERPANIA I GŁODU BOHATEROWIE WSPÓŁCZEŚNI, a co kilka godzin klatka wydobywa z szybu omdlałe jednostki, KTÓRE PO DOPROWADZENIU DO PRZYTOMNOŚCI Z POWROTEM ZJEŻDŻAJĄ W PODZIEMIA.

Cała Polska jest wstrząśnięta tą niebywałą w dziejach walką, patrząc z podziwem na bohaterskie zmagania robotników; echa tej walki dostały się już daleko poza granice kraju, a tylko Rząd przygląda się temu obojętnie, nie czyniąc nic, by przyjść z pomocą nieszczęśliwym ofiarom absurdalnego porządku kapitalistycznego.

Ta bierność Rządu nadal nie może trwać. Rząd ma obowiązek wkroczenia, celem zapewnienia egzystencji robotnikom kopalń „Klimontów“ i Mortimer“ i niedopuszczenia do śmierci głodowej setek robotników i ich rodzin.

Podpisani zapytują Rząd, co zamierza uczynić, aby kopalnie „Klimontów“ i „Mortimer“ utrzymać w ruchu, a w razie, gdyby Sosn. Tow. odmówiło tego, czy gotów jest upaństwowić powyższe kopalnie?

Co Rząd zamierza uczynić, aby zabezpieczyć wypłaty z kas brackich?

Czy skłonny jest Rząd do wydania w drodze wyjątku rozporządzenia, celem zapewnienia robotnikom, zwalnianym z tych kopalń, zasiłków z Funduszu Bezrobocia?

Czy skłonny jest wpłynąć na Tow. Sosn., aby zwolnionym zapewniono bezpłatne mieszkania w kopalni oraz przydzielono działki ziemi pod uprawę z obszernych a niewyzyskanych terenów Towarzystwa Sosnowieckiego?

INTERPELANCI.

Warszawa, dnia 21 marca 1933 r.

Młodzież ma głos

Ankieta K. C. Organ. Młodzieży T. U. R.

Komiteet Centralny Organizacji Młodzieży T. U. R., pragnąc dać możność młodzieży wyrażenia swych poglądów, dążeń i zainteresowań, organizuje ankietę na poniżej wyszczególniane pytania.

W ankiecie może wziąć udział każdy młody (a) (w wieku od lat 15—25) bez różnicy zawodu i przekonań.

Odpowiadając na pytania możliwie krótko, treściwie, prosto, szczerze i czytelnie, trzeba podać zawód, miejsce zamieszkania, wiek, pseudonim i jeśli kto chce — nazwisko.

Odpowiadać można na wszystkie pytania lub niektóre z nich.

Termin nadsyłania odpowiedzi 15-go maja. Kierować należy pod adresem:

Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R. (Warszawa, Warecka 7).

Ocena wyników ankiety i lepsze odpowiedzi drukowane będą w prasie.

Organizatorow zależy na jak najliczniejszym udziale młodzieży w ankiecie.

PYTANIA ANKIETY, NA KTÓRE TRZEBA ODPOWIEDZIEĆ:

1) Czy odpowiadają Ci poglądy starszego pokolenia, a jeżeli nie to dlaczego?

2) Jaki będzie Twój stosunek do przyszłej wojny?

3) Czy potrzebna jest tolerancja poglądów naszych przeciwników?

4) Co uważasz za największe zło w POLSCE?

5) Czy uważasz, że kobieta powinna być dopuszczona do wszystkich stanowisk i zawodów?

6) Czy kobieta w życiu erotycznem winna być równouprawniona z mężczyzną?

ORGANIZACJI MŁODZIEŻY TUR.
KOMITET CENTRALNY

Wczorajsze posiedzenie Senatu

„Sanacyjna“ większość Senatu uchwaliła ustawę kartelową oraz dwie ustawy antyrobotnicze

WYKUP GRUNTÓW.

Senat wysłuchał referatu sen. Wańkowicza o noweli do ustawy o wykupie gruntów podlegających ustawie o ochronie drobnych dzierżawców, poddzierżawców oraz ich spadkobierców.

Sen. tow. **Kłuszyńska** zwróciła uwagę na okoliczność, iż podczas każdej sesji obraduje się nad ustawami o osadnikach i drobnych dzierżawcach, co świadczy, iż nie rozstrzyga się zasadniczo tych zagadnień, lecz załatwia się je łataniną.

Mówczyni występuje przeciw poprawkom Senatu, podnoszącym oprocentowanie z 3 na 4,5%, dowodząc, że nawet w okresie normalnym stopa 4,5% jest zbyt wysoka, gdyż gospodarstwo rolne daje najwyżej 4%. Wobec tego poprawka ta podyktowana jest jedynie egoizmem większych posiadaczy ziemskich, dla których kasy skarbowe stoją zawsze otworem.

Z. PPS głosować będzie przeciw ustawie.

W głosowaniu ustawę przyjęto.

FUNDUSZ DROGOWY.

W związku z nowelizacją ustawy o Funduszu Drogowym przemawiał sen. tow. **Al. Dębski**, podnosząc fiskalny charakter ustawy oraz przewidując, że dochody z tego źródła w niczem nie przyczynią się do budowy nowych dróg lub utrzymania starych w dobrym stanie.

Izba przyjęła ustawę z paru poprawkami komisji.

USTAWA KARTELOWA.

Ustawę kartelową referował sen. *Rogowicz.*

Przeciw ustawie przemawiali sen. *Głąbiński*, uważając ją za niedostateczną, niedokładną, a w pewnych wypadkach za szkodliwą, oraz tow. *Gross.* Ustawę przyjęto.

Po przemówieniach sen. *Pawłykowskiego* i *Thulliego* oraz sprawozdawcy sen. *Rogowicza*, ustawę przyjęto.

USTAWY ANTYROBOTNICZE.

Następnie sen. *Drucki Lubecki* zreferował ustawy o skróceniu urlopów i o przedłużeniu czasu pracy, zalecając przyjęcie tych ustaw jako pewne zło, które pozwoliło uniknąć większego zła.

Przeciw ustawom przemawiała tow. *Kłuszyńska.* Ustawę przyjęto.

W końcu przyjęto ustawę o ubezpieczeniu pracowników umysłowych oraz ustawę o Funduszu Kulturalnym dla robotników.

Przeciw tej ostatniej ustawie przemawiał sen. tow. *Stefan Kopciński.*

Następne posiedzenie jutro o godz. 10 r.

Pod dyktaturą Hitlera

„DAŁOJ GRAMOTNYJE“.

Prez. Hindenburg zwolnił prof. **Wagemanna** ze stanowiska prezydenta Urzędu Statystycznego Rzeszy.

Prof. Wagemann należy do światowej sławy uczonych statystyków. Zwolnienie jego z zajmowanego stanowiska ma na celu poddanie Urzędu statystycznego Rzeszy interesom hitlerowskiego rządu. Objektywne dane statystyczne będą od teraz fałszowane przez rząd **Hitlera**, tak że opinja publiczna, wbrew oczywistości zasypywana będzie danemi cyfrowemi, które uzasadniać będą, że jest dobrze, mimo, że jest coraz gorzej.

WOJNA CELNA Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Wobec zaniechania przez rząd czechosłowacki wypłat przekazowych na Niemcy Rząd niemiecki zarządził zaostrzenie stosunków handlowych z Czechosłowacją, drogą zakazu wszelkich wypłat. Rząd zabronił firmom niemieckim płacenia za towary czechosłowackie, oraz rezerwowania dewiz dla regulowania tych rachunków. Zabronione zostały również obroty clearingowe (rozrachunkowe obliczenia bezgotówkowe).

Rachunki eksporterów czechosłowackich w Niemczech są zablokowane. Czeki i weksle wystawione na zlecenie osób znajdujących się w Czechosłowacji mogą nie być honorowane. Zabroniono również wypłacania Czechosłowakom dywidend, procentów od kapitałów i czeków.

UNIEWINNIENIE CZŁONKÓW SCHUTZBUNDU.

Werdykt sądu przysięgłych, uwalniający 16 członków Schutzbundu, oskarżonych o strzelanie z okien Domu Robotniczego do hitlerowców w dzielnicy Simmering, **zapadł 9 głosami przeciwko 3-em.**

Prokurator zgłosił od wyroku zażalenie nieważności.

Pięciu oskarżonych zostało zatrzymanych w urzędzie śledczym. Młodzież hitlerowska urządziła wczoraj wieczorem z powodu tego uwalniającego wyroku manifestację uliczną, wznosząc okrzyki na cześć Hitlera i przeciwko Żydom.

AMNESTJA DLA HITLEROWSKICH ZBRODNIARZY.

Rząd Rzeszy opracował dwa **nowe projekty** ustaw. Pierwszy w sprawie **amnestji** za przestępstwa, dokonane z pobudek **„patrjotycznych“** w okresie ostatnich walk politycznych do dn. 21 marca r. b., drugi w sprawie **zwalczania akcji**, wymierzonej **przeciwko** gabinetowi Rzeszy oraz popierającym go stronnictwom i organizacjom.

Ustawy ogłoszone będą w formie dekretów prezydenta Rzeszy.

W przygotowaniu znajduje się rozporządzenie **o sądach nadzwyczajnych** do ścigania przestępstw przeciwko postanowieniom dekretów politycznych.

PRASA ANGIELSKA O „DUCHU POCZDAMU“.

Cała prasa angielska opisuje wczorajsze uroczystości otwarcia Reichstagu i mówi o duchu Poszdamu, który przeświecał tym uroczystościom.

„Times“ przestrzega Niemcy przed posunięciami w polityce zagranicznej, które mogłyby doprowadzić do zawikłań, oraz do izolacji Niemiec.

„Daily Telegraph“ wskazuje, że Niemcy odrzuciły zasady demokracji i wkroczyły na drogę faszyzmu. Dziennik przestrzega przed zbyt wybujałym nacjonalizmem i wyraża wątpliwość co do umiejętności rządzenia obecnego gabinetu.

„Morning Post“ podkreśla, że dzień 21 marca stanowi powrót do dawnych tradycyj i zerwanie z polityką Weimaru. Pismo powołuje się na słowa Papena, który zaznaczył, że czas poniżenia Niemiec minął bezpowrotnie.

„Daily Express“ i *„News Chronicle“* mówią o pogrzebaniu demokracji niemieckiej.

Inflacja Marszałków

Sesja obecna obfituje w wypadki przywołania posłów do porządku z zapisaniem do protokułu. Nie trzeba dodawać, że rygory te są najczęściej stosowane do posłów z opozycji. Zachowania się i okrzyków rozlegających się z ław BB. przewodniczący Izby zazwyczaj nie widzą i nie słyszą.

Za przykładem prezydjum Sejmu poszli przewodniczący poszczególnych komisyj, z p. Jaworską na czele, i także zaczęli zapisywać posłów opozycyjnych do protokułu, co jak wiadomo pociąga za sobą odliczenie z djet poselskich 49 zł.

Wczoraj komisja rozpatrywała szereg skarg przeciw karom, nałożonym, na posiedzeniach Sejmu. Głosami BB. odwołania te zostały odrzucone.

W sprawie kar, jakie spotkały posłów na komisjach, wywiązała się dyskusja, w której zabierał głos pos. tow. K. **Pużak**, dowodząc, iż art. 82 obowiązującego regulaminu nie przewiduje zapisywania do protokułu przez przewodniczących komisyj.

Wywody naszego mówcy poparli inni posłowie, jak pp. **Trąmpczyński i Zwierzyński** (Kl. Nar.), oraz **Babski** (Kl. Lud.). Natomiast stanowiska p. Jaworskiej bronili posł. **Car** i pos. **Podoski.**

Oczywiście, że większość BB. stanowisko swoje przeforsowała.

Jeżeli tedy p. marszałek Świtalski podzieli opinję swojego klubu i uzna, że przewodniczący komisyj oraz ich chwilowi zastępcy mogą przywoływać posłów do porządku z zapisaniem do protokułu, to **Sejm będzie liczył 50 marszałków.**

Przed zamknięciem sesji parlamentarnej

Według kuluarowych pogłosek, odbędą się jeszcze w tej sesji dwa posiedzenia Sejmu, t. j. dzisiaj oraz we wtorek przyszłego tygodnia, i jedno posiedzenie Senatu jutro. Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu rozpatrzone zostaną tylko poprawki Senatu, poczem nastąpi zamknięcie sesji parlamentarnej.

Zwolniony za kaucją 15.000 zł

Agencja PID donosi z Sosnowca:

Decyzją władz prokuratorskich zwolniony został z więzienia za kaucją, w wysokości 15.000 zł., dyrektor kopalni **„Helena“** Łaznowski.

Łaznowski aresztowany został w związku z wykryciem wielkiej afery podatkowej na terenie tej kopalni.

Zgon znanego pisarza

Przed kilku dniami zmarł w Anglji znany powieściopisarz, **E. Temple Thurston,** którego powieść p. t. **„Portret Szpiega“**, drukowaliśmy w odcinku **„Robotnika“.**

Chrobry-Batory-Piłsudski

Z okazji św. Józefa posypał się dorocznym zwyczajem deszcz artykułow, poświęconych solenizantowi.

W organie policyjnym „Na posterunku“ znajdujemy artykuł pod nagłówkiem: „Chrobry — Batory — Piłsudski“, w którym autor przeprowadza analogję pomiędzy marszałkiem Piłsudskim a tamtymi dwoma królami.

Autor zastrzega się, że musi pominąć okres przedwojenny, „który jest zupełnie odrębny w działalności Józefa Piłsudskiego, skutkiem szczególnych warunków niewoli“. I słusznie. Ani Chrobry, ani Batory do PPS nie należeli, pod Bezdanami nie byli, do Japonji nie jeździli i choroby umysłowej nie symulowali.

Ale także podobieństwa, które autor znajduje, nie zupełnie, według nas, zgadzają się.

Czytamy np. o Chrobrym:

„Walki wewnętrzne, jakie musi toczyć dla wzmocnienia młodego państwa, nie ograniczają się do wspomnianych zapasów z braćmi młodszymi, macochą i z krewniakami — tłumić nadto musi zacofaną opozycję pogańską“.

Przyznajemy się, żeśmy nie słyszeli, jakoby marsz. Piłsudski miał prowadzić zapasy z braćmi, macochą i krewniakami. A co do opozycji, to przypominamy, że w dzisiejszej opozycji, poza socjalistami, są także arcykatoliccy endecy i chadecy, których ni stąd, ni zowąd, organ policyjny zakwalifikował jako... pogan!

Trochę niezgodne jest także z naszą „sanacyjną“ rzeczywistością to, co robił Batory. Czytamy np. w wymienionym artykule:

„Batory liczył się z wolnościowym ustrojem polskim, nawet formalnie rozszerzył go w zakresie sądownictwa, ale zarazem surowo tępił swawolę i zuchwałe szkodnictwo państwowe panów i panków“.

„Zuchwałe szkodnictwo państwowe panów i panków“ trwa dotychczas np. na G. Śląsku, ale nie widać jakoś, aby ktoś je tępił.

Wreszcie musimy ująć się krzywdy, jaka dzieje się pamięci Batorego. Pisze o nim autor artykułu, że był „wymagający dla siebie i innych“. To niesłuszne. Batory wymagał OD siebie i OD innych DLA Państwa, nigdy zaś DLA siebie i DLA innych (X)

Ułatwienia w wypłacie emerytur

Począwszy od dnia 1 kwietnia r. b. wypłata emerytur przez ministerjum poczt i telegrafów będzie ułatwiona o tyle, że emerytury będą doręczone emerytom, a odbiór sum będzie kwitowany na liście doręczeń. Dotychczas emeryci podpisywali specjalne kupony, które były następnie przesyłane izbom skarbowym.

Widzewska Manufaktura ma być wydzierżawiona przez Anglików

Do Łodzi przybyli przedstawiciele angielskiego koncernu finansowego, w którego rękach znajdują się częściowo udziały Widzewskiej Manufaktury. Jak słychać, Anglicy zamierzają przejąć na stałe eksploatację Widzewskiej Manufaktury w drodze dzierżawy jej zakładów.

MAGISTER U. W. rozwija i przygotowuje do szkół dzieci oporne, trudne do prowadzenia, małozdolne. Tel. 11-77-19 do jedenastej i trzecia — czwarta.

OTTO BAUER

Karol Marx a chwila obecna*)

Kiedy Karola Marxa prowadzono do grobu, było w orszaku tylko kilku przyjaciół osobistych i dwóch uczonych; żaden przedstawiciel robotników kraju, w którym on zmarł, nie szedł za trumną. Minęło lat 50 i oto nazwisko Karol Marx dzieli świat na dwa wrogie obozy i stało się hasłem wojennem, pod którem wszędzie toczy się walka. Właśnie w tych dniach jesteśmy świadkami, jak w Niemczech nowa potęga, wyniesiona do władzy przez 17 miljonów mężczyzn i kobiet, usiłuje przez krew i mord zgnębić cały naród, a gdy jej zapytać, czego chce, to otrzymujemy odpowiedź: *trzeba zniszczyć Marxa.* Spójrzcie na Niemcy, gdzie na ulicach chwyta się ludzi i poddaje się ich torturom w więzieniach, a gdy spytacie, czemu to się dzieje, czemu znęcacie się nad więźniami, czemu mordujecie i podpalacie, czemu niszczycie, to odpowiedź brzmi: *nauka Karola Marxa musi być wytępiona w narodzie niemieckim!*

A z drugiej strony proletarjusze, szczuci i prześladowani, siedzą w swych małych izbach, nie wiedząc, kiedy ich zabiorą na tortury, siedzą z gorączkującemi oczyma, zaciśniętemi zębami i ściśniętemi pięściami i ślubują sobie: *nauka Karola Marxa nie zginie w Niemczech!*

Jestto widowisko osobliwe, że nazwisko człowieka, który umierał w takiej samotności, po upływie półwiecza stało się hasłem wojennem klas i stronnictw. I gdyby szukać czegoś podobnego w przeszłości, to należałoby cofnąć się daleko, bardzo daleko, wstecz, aż do starożytności, aż do katakumb rzymskich, do czasu, kiedy to w katakumbach również wielki ruch, cały ogarniający świat, walczył o zwycięstwo w imię jednego człowieka, a imię to wówczas również podzieliło duchy na dwa obozy.

Ale rzecz najbardziej znamienna: *kim był ten Karol Marx,* ten mąż, którego nazwisko dzieli dzisiaj świat na dwa obozy? Nie był to żaden wódz wojenny, któryby na czele wielkich armji obalał jedne państwa a dźwigał inne, żaden twórca religijny, ani nawet żaden wódz polityczny, któryby kiedykolwiek stał osobiście na czele wielkiej, miljonowej partji. Mąż, którego nazwisko stało się hasłem wojennem dla świata, był przez większą część swego życia *uczonym;* większą część swego życia spędził on pod olbrzymią kopułą bibljoteki Muzeum Brytyjskiego w Londynie. Nie jestże to czemś zupełnie wyjątkowem i wysoce pobudzającem, że właśnie nazwisko *uczonego* stało się tem hasłem wojennem? Nie jestże to przeżycie wręcz wstrząsające w tych dniach, że właśnie w kraju, który tak często i tak długo uchodził za kraj poetów i myślicieli, wybuchł prawdziwy rokosz niewolników przeciw duchowi, właśnie w chwili, kiedy mąż tej miary co Einstein musi uciekać do Ameryki, kiedy największych poetów Niemiec wypędza się z akademji, a artystów pakuje się do więzień, czyż nie jest rzeczą przejmującą, że właśnie w takim czasie nazwisko uczonego, że dzieło ducha, że *idea stały się do tego stopnia rewolucyjną siłą dziejową,* iż dokoła nazwiska twórcy tej idei rozgrywa się największa walka klas i stronnictw wszystkich krajów świata?

Dlaczego dzieje się to wszystko? Czy dlatego, że nauka ta wydaje się jej wrogom błędną? Nie, dzieje się z powodu wręcz przeciwnego, dzieje się dlatego, że *klasy posiadające widzą w tej nauce groźne zwierciadło,* ukazujące światu ich oblicze takiem, jakiem jest. Trzeba zrozumieć, że ich wszystkich nauka ta napełnia trwogą, dzisiaj, pośród najstraszliwszego kryzysu kapitalizmu; ta nauka, która przepowiedziała szaleństwo ustroju kapitalistycznego z taką proroczą jasnością przed tylu dziesiątkami lat.

Każdy robotnik, który nigdy nie czytał ani słowa Marxa, ale który trzyma się z godnością i nie chce pokornie zaprząc się w jarzmo niewoli, jest dziś dla nich marksistą. Dawniej nazywano marksistami ludzi, którzy mieli możliwość, czas i odpowiednie przygotowanie do studjowania Marxa. Oni wszakże nazywają obecnie marksistą każdego, kto broni praw robotnika. W rzeczywistości jest to największy hołd pamięci Karola Marxa, gdyż w ten sposób uznają oni sami wielkie historyczne znaczenie pracy naukowej Marxa; a gdy każdego walczącego proletarjusza nazywają dziś marksistą, to tylko tłomaczą na swój prostacki język zdanie Marxa: *i idea staje się potęgą, gdy ogarnia masę.* Tak, my marksiści przyznajemy się do wielkiej idei Karola Marxa nietylko w tym sensie, że przejmujemy jego naukę teoretyczną, ale też w sensie praktycznym, że stawiamy sobie za zadanie dokończyć to, co on nas nauczył rozumieć jako misję dziejową klasy robotniczej w świecie. Oni myślą, że uda im się to teraz zniszczyć. Adolf Hitler powiedział, że po dziesięciu latach nie może być w Niemczech ani jednego marksisty. Dziesięć lat to duży szmat czasu i w ciągu dziesięciu lat mogą nastąpić rzeczy nieoczekiwane. Zapowiedź, że nie ma być więcej ani jednego marksisty i że marksizm ma być wytępiony, nie jest oryginalna. Przypomina mi się rok 1906. Wówczas pokonano pierwszą rewolucję rosyjską, pokonano przez kozaków. Wówczas z Petersburga również wyszło hasło, że należy zniszczyć marksizm. I wówczas chwytano marksistów i wsadzano do więzień, i wówczas urządzano ekspedycje karne na wszystkich, którzy ważyli się głosić słowo Marxa. Jedenaście lat później — i przez Rosję przeszła rewolucja, a im brutalniejsze i okropniejsze były metody, któremi usiłowano wytępić marksizm, *tem straszniejszy był obrachunek rewolucji.* Kto chce korzystać z doświadczenia historji, ten widzi całą bezmyślność przedsięwzięcia: czegoż chcą ci panowie? Marx postawił djagnozę ich społeczeństwu. Panowie ci sądzą, że choroba minie, o ile się zabije lekarza, który postawił djagnozę. W rzeczywistości — choroba zostaje, zostaje ten kapitalistyczny ustrój społeczny, zostaje głód masowy, zostaje świat nierozwiązalnej sprzeczności między fabryką a przedsiębiorcą, zostaje proletarjat, który, jeżeli dziś katuje się jego mężów zaufania, jutro przecież znowu musi być zwołany po fabrykach, zostaje bunt ludzi, którym można sprawić tyle a tyle razy rok 1906, ale w końcu przecież nastąpi wielki odwet roku 1917.

Kiedy urzeczywistnione będzie to, co Marx uczył klasę robotniczą urzeczywistniać jako jej misję dziejową: świat, w którym fabryki nie należą więcej do kapitalistów i nie zostają uruchomione gwoli zysku, lecz dla zaspokojenia potrzeb ludzkich i dla zapewnienia ponadto wszystkim ludziom prawa do korzystania z dziedzictwa kulturalnego ludzkości — dopiero, gdy to będzie urzeczywistnione, zamilknie walka o Marxa. Wtedy dopiero nazwisko Marxa przestanie być hasłem wojennem, wtedy dopiero przyszła ludzkość wyzwolona i zażywająca pokoju, postawi nazwisko Marxa obok nazwisk Galileusza, Kopernika, Keplera i Newtona, obok nazwisk wielkich zdobywców nowych obszarów w świecie nauki.

*) Jest to mowa tow. Bauera, wygłoszona w Wiedniu 14 b. m. na obchodzie 50-lecia zgonu Marksa.

Przegląd prasy

KLIMONTÓW — MORTIMER.

Ochłonąwszy z zapału imieninowego, **„Kurjer Poranny"**, jedno z pism „sanacyjnych" poświęca poza informacjami feljeton tragedji górników **Klimontowa i Mortimera.** No bo **„Kurjer Poranny"** chciałby uchodzić za pismo radykalne i broniące świata pracy.

Rozczula się **„Kurjer Poranny"** ckliwie nad dolą głodujących górników, o których sobie przypomniał w 9-tym dniu ich głodówki:

„Wszystkie te manifestacje rozpaczy, jakie się rozgrywają obecnie w ośrodkach robotniczych Polski, strajki głodowe, okupacje zamkniętych warsztatów pracy, mają jeden cel wspólny: wywołać echo w społeczeństwie. Uczynić, aby niemożliwem się stało wśród obojętności powszechnej przeprowadzać kalkulacje interesów kosztem rzesz pracowniczych, z zupełną niedbałością o człowieka pracy, o parjasa, któremu nie należą się żadne względy".

I **„Kurjer Poranny"** swe piękne frazesy kończy apelem do społeczeństwa: „Więcej uwagi dla dramatu pod tytułem **„Mortimer". Pięknie!** Społeczeństwo powinno zainteresować się bohaterską i tragiczną walką górników, ale ono czyni to bez apelu „sanacyjnego" pisma. Rola tego ostatniego jest inna. Będąc reprezentantem myśli rządowej — niechże **„Kurjer Poranny"** zaapeluje do **Rządu,** by przemysłowców węglowych zmusił do uwzględnienia słusznych postulatów górników.

Ale **„Kurjer Poranny"** dla oka woli się roztkliwiać, co nic nie kosztuje i apelować o „więcej uwagi" społeczeństwa.

ZAPÓŹNO.

W związku z tragedją klimontowską, „sanacyjna prasa rozpisuje się nad polityką węglową, często gorzkie łzy lejąc nad dolą baronów węglowych. **„Kurjer Polski"** zapewnia, że przemysłowcy nie mogą zmnieiszyć ani o grosz ceny węgla. **„Gazeta Polska"** radzi zamykać drogie kopalnie, które, jak **„Kurjer Polski"** uważa — raczej trzeba zatopić, bo to będzie taniej.

W związku z polityką węglową zabiera też głos **„ABC"**, twierdząc, że oddawna już należało dążyć do rozwinięcia zbytu węgla w kraju przez politykę taryfową kolei, politykę niskich cen wewnętrznych. Tymczasem rząd popierał politykę baronów węglowych, którzy poszli na walkę z węglem angielskim na rynkach skandynawskich, nie mając mocnych podstaw do tej walki w pojemności rynku wewnętrznego.

Obecnie rząd zamierza przeprowadzić obniżkę cen węgla.

„ABC" pisze:

„Dziś odbudowywanie rynku wewnętrznego będzie bardzo trudne. Zbyt daleko poszliśmy w kierunku wręcz przeciwnym. W roku 1932, w porównaniu do r. 1929 najbardziej deficytowy wywóz na rynki skandynawskie spadł o 8 procent, a dochodowy zbyt wewnętrzny mniej więcej o 50 proc.! Utrzymuje się zatem zbyt węgla po... 8 zł za tonę, a spada zbyt węgla po 40 zł. za tonę.

Gdyby wcześniej zorientowano się w sytuacji, pisma rządowe nie byłyby zapewne zmuszone do lansowania projektu zamykania „drogich kopalń", jak to robi „Gazeta Polska".

„Klimontów" i „Mortimer" — to właśnie drogie kopalnie.

NIEDOLA WSI, NĘKANEJ PRZEZ SEKWESTRATORÓW.

P. Junosza Gzowski opisuje w **ABC** niedolę wsi, obciążone nadmiernemi podatkami i nękanej przez sekwestratorów. Opisy praktyk sekwestratorskich chwilami budzą wybuchy śmiechu, chwilami wywołują grozę. Głupota i bezmyślność, przeplatane są bezwzględnością i okrucieństwem.

Cytujemy jeden ustęp, zawierający opowiadanie jednego z wójtów gminy **Trojanów** pow. **Garwolińskiego.** Wójt tak opowiada o perypetjach podatkowych jednej z wiosek w swojej gminie:

— Jedna wioska Kozice otrzymała niedawno 700 upomnień, wyraźnie: siedemset upomnień płatniczych. Ponieważ Urząd Skarbowy zalicza sobie po 1.50 zł. za upomnienie, to z tego wynika, że za same upomnienia biedne Kozice zmuszone będą (przynajmniej teoretycznie) zapłacić 1050 zł. Ale Kozice nie są odosobnione. Moja gmina ma conajmniej 35 takich Kozic! Niedawno Urząd Skarbowy wyznaczył licytacje zajętych ruchomości chłopskich, ale ani jeden chłop „fantów" przed gminę nie dostarczył, ani jeden kupiec na licytację nie przybył. Na wiosnę w mej gminie zapewne odbędzie się kilka tysięcy licytacyj. Przynajmniej teoretycznie. Chłopów zajęcia i obwieszczenia licytacyjne już nie straszą. Zresztą, ani komornicy, ani sekwestratorzy zajmować już nie mają czego. Z pustego i sekwestrator nie naleje!

Piekło za życia przeżywają ci chłopi wsi **Kozice,** w innych wsiach jest tak samo. **S-ek.**

Proces Rity Gorgonowej

Czternasty dzień rozprawy

Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się od odczytania uchwały sądu, uwzględniającej wniosek obrony co do zbadania wilgotności w piwnicy, czy jest tam woda podskórna i czy możliwe jest, aby dostała się w to miejsce, gdzie znaleziono mokrą chusteczkę. Sąd zaznacza, że jakkolwiek prokurator sprzeciwiał się ekspertyzie, to jest to kwestja zasadnicza, mogąca mieć wpływ na treść wyroku. Ekspertyzy dokona jeden biegły za pośrednictwem sędziego śledczego we Lwowie.

Oskarżyciele zażądali, aby biegły, który przeprowadzi owe badania złożył wyniki ich osobiście w sądzie krakowskim.

Przewodniczący poleca sprowadzić p. Marję **Kudelkową,** ciotkę zamordowanej **Lusi,** a siostrę nieszczęsnej **Zarembiny.**

Świadek w formie uczuciowej opowiada o dzikich stosunkach panujących w domu **Zaremby,** przyczem nie oszczędza zarówno samego **Zaremby** jak i **Gorgonowej,** uważając, że wszystko działo się za wiedzą **Zaremby,** szczególniej podnosi, że dzieciom nie pozwalano odwiedzać najbliższej rodziny. Dopiero, gdy świadek zachorowa', ktoś dał znać o tem **Lusi.**

Zjawiła się z wizytą pierwszy raz od czterech lat. Wypytywana co słychać w domu, bardzo oględnie opowiadała, że nie chcą ją posyłać do szkoły pod pozorem, że nauka idzie ciężko, natomiast dziecko zajmuje się w domu wszystkiem, robi pierogi, pierze pieluszki **Romusi.**

Lusia podkreśla, że kocha bardzo małą Romusię, córeczkę ojca i Gorgonowej i martwi się, że dziecko jest niechrzczone. Do świadka mówiła: „Ach ciociu, Całą troską moją jest, aby **Gorgonowa** nie przymusiła ojca do ślubu, bo matka nasza jeszcze żyje.

Później **Lusia** roiła przed ciotką plany przyszłości związanej z wynajęciem mieszkania we Lwowie, dokąd **Gorgonowej** wstęp został zamknięty. **Gorgonowa** miała jakiś czas pozostać jeszcze w **Brzuchowicach,** póki sobie czego nie znajdzie. Tymczasem stosunki były z każdym dniem cięższe.

Po świętach Bożego Narodzenia — mówi świadek — Lusia była u mnie we Lwowie i mówiła, że już dużo rzeczy przeniosła do nowego mieszkania: „Ciociu, jaka to **będzie radość, jakie wyzwolenie".** Została na podwieczorku i cieszyła się, że już ma swoje mieszkanie, w którem będzie mogła przybić swój bilet wizytowy i nie wpuścić nikogo obcego i szczebiotała, że ciocia będze tam przychodzić i uczyć ją gospodarstwa.

Na pytanie przewodniczącego o szczegóły pożycia **Zaremby** z żoną, świadek daje charakterystykę: „Żyli z początku normalnie. Siostra moja, żona **Zaremby,** była szczęśliwą, kochała go, jeździli razem na południe. Stan taki trwał 7 lat. Raptem szczęście małżeńskie siostry zakłócone zostało skandalem, związanym z postrzałem samobójczym **Zaremby.** Strzelał do siebie z karabinu w przeddzień ślubu urzędniczki swojej. Wypadek ten pogrążył w przepaść w ruinę marzenia siostry o szczęściu. Była to osoba ambitna, zamknięta Pamiętam wszystkie perswazje w rodzinie, żeby nie szła za mąż za **Zarembę.** Ona nie płakała potem, tylko cały ból tłumiła w sobie; przerodził się on w obłąkanie. — Pierwsze objawy wybuchu jej to rozpacz, że za tyle serca, za tyle poświęcenia, jakie uczyniła dla **Zaremby,** ten odpłacił nikczemnem wiarołomstwem. Wtedy pierwszy raz zetknęłam się z bronią palną. Odrazu domyślałam się, że **Zaremba** strzelał do siebie z powodu jakiejś panny. Siostrę po ostrym ataku szału, musieli umieścić w zakładzie. Wróciła po pewnym czasie, ale to wszystko już było daremne. Zdrowia nie odzyskała.

ODDZIELNE MIESZKANIE.

Na pytanie co do awantur między Gorgonową na temat willi brzuchowickiej świadek zeznaje, że Lusia wspominała jej o tem, że kiedyś Gorgonowa oświadczyła, że może sobie pójść, ale zabierze sobie willę.

Na uwagę Lusi, że willa jest własnością matki i będzie nasza. Gorgonowa rzekła: „ty sama jeszcze nie wiesz, co z tobą może być".

„KOCHANKA MĘŻA DAŁA MI OBIAD".

— Czy pani nieszczęśliwa siostra stykała się z Gorgonową?

— Owszem. W rozmowie ze mną, uważała ją jako osobę trzecią.

— Czy razem może mieszkały?

— Nie. Tylko przychodziła do Zaremby, gdy już Gorgonowa u niego była, mnie opowiadała o tem słowami: „byłam u męża, a kochanka jego dała mi obiad".

— Za co Zaremba miał żal do pani?

— Za to, że po wypadku postrzelenia chciał, abym kłamała i mówiła, że to był postrzał przypadkowy, ale ja opowiadałam ludziom tak, jak było w rzeczywistości.

— A czy nie z powodu wniosku o ubezwłasnowolnienie siostry?

Świadek mówi, że wystąpiono do sądu o umieszczenie Zarembiny na stałe w zakładzie dopiero wtedy, gdy zaczęła niszczyć meble. Raz pokrajała drogą koronkę i zrobiła z niej sukienkę dla lalki.

Obrońcy dopytują o usposobienie Zaremby i jego postępowanie z dziećmi.

Świadek mówi, że Zaremba był czułym ojcem, przytacza jednak szczegóły wprost komiczne. Oto Zaremba, gdy Lusia nie miała pończoszek i ciepłej bielizny, kupował jej czekoladę i bawił się z nią, zamiast kupić jej sukienkę. By nie wyjeżdżała zagranicę, kupił jej serwis z sewrskiej porcelany. Staś z Lusią kochali się bardzo. Lusia prała Stasiowi kołnierzyki, żeby ładnie wyglądał.

STARCIE Z OBRONĄ.

Następuje upomnienie przewodniczącego, iż obrońca zadużo sobie pozwala i nazywa co chwila Zarembę artystą z wielką ironją. Przewodniczący grozi adwokatowi odebraniem głosu.

Adw. — Chciałbym dożyć tej chwili, gdy za słowa „artysta" odbiera się głos obrońcy.

Następują dalej pytania adw. Ettingera o braku opieki Zaremby nad dziećmi i o fikcyjnem nabywaniu willi przez Zarembę od chorej żony.

— Pani mówiła o artyzmie Zaremby. Na czem to polegało?

— On zna się świetnie na obrazach.

— Ale w życiu?

— Żył w towarzystwie artystów malarzy, którzy odpowiadali mu swojem usposobieniem, śpiewali mu piosenki. Byli to Turczyński, Mieszkowski — obaj Wygrzewalscy i Zbierzchowski. Są to znane we Lwowie nazwiska.

Adw. Axer dowiaduje się od świadka, że gdyby p. Kudelkowa zwróciła Zarembie uwagę na złe warunki życia dzieci, to odniosłoby to odwrotny skutek, tak jej nie lubił.

Rozprawa trwa.

„Większość" p. Hitlera

Powoli i stopniowo wychodzą na jaw szczegóły i szczególiki, oświetlające jaskrawo metody wyborcze niemieckiego faszyzmu, dzięki którym Hitler zdobył sobie „większość parlamentarną". Jeden z dzienników alzackich, doskonale w tych sprawach poinformowany, przytacza takie oto kwiatki:

„W dniu wyborów do Reichstagu władze hitlerowskie rozdały ogromną ilość „specjalnych' 'kartek wyborczych, które upoważniały posiadacza do oddania głosu w jakimkolwiek obwodzie, niezależnie od miejsca zamieszkania. Dziś jest już całkiem jasne, że bardzo wielu członków „oddziałów szturmowych" i innych organizacyj hitlerowskich uczyniło szeroki użytek z tych „ułatwień" w głosowaniu. Stwierdzono ponadto, że od umundurowanych hitlerowców, składających owe „specjalne" kartki wyborcze, nie żądano, wbrew zwyczajowi, okazywania dowodów tożsamości. Nie jest więc rzeczą niemożliwą, że hitlerowskie władze policyjne, obdzielając szturmowców „specjalnemi" kartkami wyborczemi, dały im sposobność głosować... wielokrotnie, by tym sposobem zapewnić sukces Hitlerowi".

„Trudno np. zrozumieć, że w Prusach Wschodnich, w kraju rozległym i stosunkowo mało zaludnionym, gdzie wskutek tego agitacja wyborcza natrafia na duże trudności—że w tej prowincji aż 98,8% wyborców spełniło swój obowiązek. Udział w głosowaniu w prowincji wschodnio-pruskiej był zazwyczaj o 5 proc. niższy od przeciętnej dla całej Rzeszy. Tym razem udział ten o 9 proc. przewyższył tę średnią, wynoszącą ok. 90 proc. Rzecz nie do wiary!"

To samo da się powiedzieć o innych okręgach wyborczych, mających charakter najzupełniej wiejski, jak np. Prusy Zachodnie, Frankfurt nad Odrą i t. d. Na Pomorzu Pruskiem, w t. zw. Pomeranji, na 1.200.000 zapisanych do list wyborców głosowało aż 1.264.000!..."

O głosowaniu „z muzyką i śpiewami" cytowany dziennik nie wspomina, ale sądząc z tych „ułatwień", z tego „żywiołowego entuzjazmu" obywateli, idących do urn w stu zgórą (!) procentach, p. Hitler musiał gruntownie przestudiować historje „cudów wyborczych" u bliskich sąsiadów, z r. 1930. Trzeba przyznać, że niemiecki Neron jest w tej dziedzinie uczniem pojętnym, — nie darmo więc przed nim plackiem dziś leżą nasi najmilsi „współpracownicy". **Bd.**

Położenie przemysłu górniczego i włókienniczego

Cytujemy za Przeglądem Miesięcznym Banku Gospodarstwa Krajowego

„Górnictwo".

...Wysyłka z kopalni na potrzeby odbiorców krajowych wzrosła o 100 tys. ton. ...Na zwiększenie dostaw wpłynęły w równym stopniu większe zamówienia węglowe, jak i wzrost zapotrzebowania węgla opałowego.

...Wydobycie węgla zostało ograniczone nieco silniej, wskutek tego zapasy na zwałach węgla obniżyły się.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY.

...Położenie tego przemysłu nacechowane jest nadal spokojem międzysezonowym.

...Pomyślniej kształtowała się sytuacja na rynku wyrobów **wełnianych,** zwłaszcza w sprzedaży tkanin.

...Na rynku wełnianym zaobserwować można było ożywienie obrotów. W przemyśle dzianym i pończoszniczym zaznaczyło się zwiększenie sprzedaży. **Bielski** przemysł pracował dość intensywnie.

W przemyśle **tkackim** nastąpiło zwiększenie produkcji na sezon letni.

Wtorkowe posiedzenie Sejmu

Dokończenie wczorajszego sprawozdania

ULGI DLA WIERZYTELNOŚCI HIPOTECZNYCH.

Następnie omawiano projekt rządowy o ulgach w zakresie oprocentowania i terminu spłaty wierzytelności hipotecznych. Dotyczy to głównie wierzytelności rolniczych.

Pos. tow. H. *Świątkowski* zgadza się na ustawę, iakkolwiek przychodzi późno i zawiera ulgi niedostateczne, zwłaszcza dla małorolnych i kolonistów, którzy obciążeni są niezapłaconą resztą ceny kupna.

Ustawę przyjęto.

RÓŻNE USTAWY.

Zkolei Sejm przyjął ustawy o orderze *Virtuti Militari*, o urzędach rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich.

I w związku z tą ustawą zabrał głos pos. tow. **Świątkowski**, który domaga się aby kompetencje urzędów rozjemczych tak rozszerzono, aby mogły one regulować zagadnienia, powstające w związku z kryzysem, jak rozkładać długi włościjańskie do lat 10, zniżać ich wysokość do 50 proc., a oprocentowanie do 3 od sta. Byłyby to maksymalne uprawnienia tych urzędów, z których nie zawsze musiałyby korzystać. Chodzi zwłaszcza o należności kolonistów, powstałe w związku z nabyciem działek po nadmiernych cenach, a także chodzi o możliwość redukcji lichwiarskich długów. Domagamy się również, by w stosunku do należności spadkowych zastosować niewielką redukcję należności, lecz wprowadzić rozłożenie jej na 3 lata, zamiast na 12, jak to czyni projekt, bo tak długi termin niszczy sam spadek. Należności alimentadne powinny być wyłączone z orzecznictwa urzędów rozjemczych. Tworzenie 2 kategoryj tych urzędów, t. j. wojewódzkich i powiatowych, jest niesłuszne i uprzywilejowaniem dla wielkiej własności. Sądy, które będą rozpatrywać odwołania od orzeczeń urzędów rozjemczych, powinny móc wchodzić w meritum zarzutów. Koszty postępowania przed urzędami rozjemczemi powinny być zniżone o pół. Bez przyjęcia tych poprawek urzędy rozjemcze nie będą zdolne do spełnienia swych zadań.

Po przemówieniach posł. *Nowodworskiego* i *Sommersteina* zgłoszone poprawki odrzucono, a ustawę przyjęto.

Pełnomocnictwa

Następnie przystąpiono do sprawy **pełnomocnictw**, o czem pisaliśmy w kilku słowach we wczorajszem sprawozdaniu.

Jak wiadomo, wówczas, gdy rozpoczęto obrady nad tym punktem, opozycja **opuściła salę.**

PRZEMÓWIENIE PREMJERA PRYSTORA

Na wstępie p. premjer zwraca uwagę, że w chwili obecnej potrzebna jest sprawność rządzenia, że wraz z kolegami z rządu miał możność przedstawienia z trybuny sejmowej poglądu na istotę dzisiejszych trudności. *Wniosek o udzielenie Prezydentowi Rzplitej szerokich pełnomocnictw, zapewni Państwu maksimum odporności i da możność wykończenia prac już rozpoczętych i na wielu odcinkach daleko zaawansowanych.*

Następnie p. premjer przedstawia dotychczasowe prace rządu w tej dziedzinie, oświadczając m. in., że rząd nie cofnął się przed naciskiem niezbędnym dla przezwyciężenia oporu ze strony związków kartelowych.

Rząd nie dążył i nie dąży do zniesienia t. zw. zdobyczy socjalnych, ale musiał jednak pójść na szereg modyfikacyj w tej dziedzinie.

W dziedzinie obciążeń podatkowych rząd poza zastosowanemi ulgami zajmie się sprawą zaległości podatkowych w kierunku odciążenia życia gospodarczego poprzez rozsądną, rozłożoną na dłuższy okres czasu politykę likwidacji tych obciążeń.

Rząd przystąpi do stopniowej likwidacji wszystkich specjalnych ulg w egzekucji, które chroniły przejściowo dłużnika. Nastąpi to z chwilą zakończenia akcji układowej. Rząd również dążyć będzie do tego aby wierzyciele, udzielający pożyczek na nowe operację kredytowe, mogli możliwie szybko ponownie korzystać w całej rozciągłości z normalnej ochrony prawnej. P. premjer stwierdza, że sytuacja nie jest rozpaczliwa i oświadcza: *„Przestańmy więc płakać, odrzućmy na bok narzekania".*

Okres najbliższy według p. premjera winien być okresem ożywienia życia gospodarczego przez stopniowy powrót do inwestycyj. Ujawni się to drogą rozszerzenia robót publicznych z chwilą wejścia w życie ustawy o *Funduszu Bezrobocia.*

Następnie p. premjer pobieżnie dotknął spraw polityki zagranicznej, wspominając o tych, co hałasują za ścianą, i o wstrząsach, dochodzących do nas z Ameryki. Nie powinny jednakże te wypadki oddalać nas od celów, które sobie postawiliśmy, i od prac, które rozpoczęliśmy.

Wreszcie p. premjer kończy:

Aby jednak zabezpieczyć życie Polski i obecne nasze prace w sposób skuteczny od ewentualnych niespodzianek światowych, zwłaszcza na polu gospodarczem, rząd posiadać musi w dzisiejszych warunkach zapewnioną możność szybkiej reakcji. Ten wzgląd jest zasadniczym motywem wniosku rządu o udzielenie Prezydentowi Rzplitej pełnomocnictw na okres przerwy w pracach ciał ustawodawczych.

B. B. UCHWALA PEŁNOMOCNICTWA

Po przemówieniu p. premjera Prystora zabrał głos prezes klubu BB. **Sławek**, który zapewnił rząd, iż klub BB. nie odmówi mu pełnomocnictw.

Obecni na sali komuniści przypuszczali, że po przemówieniu p. premjera Sławka zostanie otwarta dyskusja i pos **Rożek**, zapisany do głosu, będzie mógł przemawiać. Natychmiast jednak po przemówieniu prezesa Sławka marszałek **Świtalski** oświadczył, że wpłynął wniosek przerwania dyskusji. Wniosek oczywiście uchwalono. Ustawę o pełnomocnictwach przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przeciw ustawie o pełnomocnictwach z pośród obecnych na sali głosowali: ks. **Szydelski, Koło Żydowskie i Komunistyczna Frakcja.**

Zwrot niektórych gruntów przejętych przez państwo

Rząd w roku 1920 przejął pod parcelację niektóre grunta nienadające się do tych celów. Takich objektów jest 83. Ustawa dotyczy zwrotu tych gruntów dawnym właścicielom.

MOWA POS. TOW. BR. MIKOŁAJEWSKIEGO

Ziemie te swego czasu były przejęte dlatego, że zostały opuszczone przez właścicieli i były zaniedbane. Ustawodawca miał na względzie dobro ogółu, t. j. doprowadzenie tych nieużytków do kultury rolnej. Nie możemy wyobrazić sobie, żeby dawni właściciele mogli w odpowiedni sposób uprawiać te ziemie, skoro nawet osadnicy na dobrych ziemiach nie mogą się utrzymać bez pomocy. W ustawie o reformie rolnej nie jest powiedziane, że ma się parcelować tylko ziemie dobre, lecz tam, gdzie grunt jest odpowiedni trzeba go zmeliorować i doprowadzić do tego, aby osadnik później mógł należycie gospodarować. Dlatego uważamy, że zadaniem Rządu nie jest wyzbycie się tych ziem, przejętych w swoim czasie, lecz doprowadzenie ich do wyższej kultury. Dlatego my będziemy głosowali przeciw tej ustawie.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

P. *Jakowicki* zreferował nowelę o wynagrodzeniu za nieruchomości ziemskie, wypłacanem na podstawie ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Istota nowelizacji odpowiednich przepisów ustawy o reformie rolnej polega na zamianie 5 proc. obligacyj państwowej renty ziemskiej z 40-letnim okresem umorzenia na 3 proc. obligacje z 60-letnim okresem.

MOWA POS. TOW. MARJANA NOWICKIEGO

Troska panów sprowadza się do tego, by obligacje posiadały największą wartość. Ponieważ przymusowy wykup ma charakter karny, niema powodu dbać o to, by ci, którzy karze podlegają otrzymywali największą wartość za ziemię. Niesłusznem też jest — zdaniem mówcy — by obligacje były przyjmowane za wszystkie zaległe podatki. Jest to równoznaczne z rozłożeniem płatności podatków na lat 60. Mówca wypowiada się jednak za ustawą, gdyż przewiduje ona spłacalność renty ziemskiej w ciągu lat 60, a im dłuższy jest okres spłacania, tem mniejsza kwota wpłynie do kieszeni obszarniczych, bo coraz bliższy jest moment odebrania wielkiej własności bez odszkodowania, a wtedy i renty ziemskie stracą wszelką wartość.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

„SANACYJNA" WIĘKSZOŚĆ SEJMOWA PRZECIWKO LOKATOROM.

W końcu posiedzenia przystąpiono do palącej sprawy lokatorskiej. Ustawę rządową o moratorjum dla mieszkań 1 i 2-izbowych zajmowanych przez bezrobotnych połączono z dwoma wnioskami socjalistycznemi o rozciągnięciu moratorjum na mieszkania 3 i 4 izbowe, we wszystkich domach i na wszystkich bez wyjątku lokatorów oraz o obniżeniu komornego o 50 proc.

Większość komisji wypowiedziała się przeciwko wnioskom socjalistycznym tak, że zaproponowana ustawa jest tylko przedłużeniem moratorjum na 6 letnich miesięcy dla zupełnie bezrobotnych zajmujących mieszkania 1 lub 2-izbowe. Zaznaczyć też wypada, że według projektu rządowego sąd nawet w tych wyraźnie określonych wypadkach **może** ale nie **musi** wstrzymać eksmisję bezrobotnych.

Mowa pos. tow. Kazimierza Pużaka

(w streszczeniu)

Projekt rządowy tylko w skromnym zakresie załatwia sprawę zabezpieczenia dachu nad głową ludności. Nie porusza zupełnie sprawy wysokości komornego. **W samej Warszawie i Łodzi liczba eksmisyj dosięga cyfry 30 tysięcy.** Ustawa zawiesza eksmisje na dalsze pół roku tylko w stosunku do bezrobotnych, gdy są tysiące półbezrobotnych, którzy ustawie nie podlegają.

Wreszcie wskutek obniżenia zarobków urzędniczych o 50 proc. oraz spadku zarobków wszystkich ludzi żyjących z pracy, nawet ci zarobkujący nie są w stanie opłacać komornego w tej wysokości, jakie płacono za czasów dobrej konjunktury.

Lokatorzy 3 i 4-izbowych mieszkań wyjęci są z pod moratorjum. Tak samo jak wogóle lokatorzy domów nowych. Motyw przeciwników naszego wniosku, że spowoduje on zahamowanie budownictwa jest nieuzasadniony, bo w obecnych warunkach budownictwo wogóle jest wstrzymane. **Nastąpią masowe eksmisje, a miasta nie są przygotowane do zajęcia się wyeksmitowaneemi.** Nawet Warszawa już nie ma gdzie ich lokować. Sprawę należy załatwić zasadniczo, a nie za pomocą moratorjum, które odsuwa rozstrzygnięcie na pewien czas.

Wniosek P. P. S. wyrażał postulat wszystkich kół lokatorskich bez względu na przynależność partyjną. **Wnioski zrzeszeń lokatorskich idą jeszcze dalej.** Większość wniosek ten odrzuciła. **Niech że więc sfery lokatorskiee zapamiętają, że ta humanitarna sprawa nie znalazła zrozumienia w tym Sejmie. Większość sejmowa staje nawet na stanowisku rewizji ustawy o ochronie lokatorów, a w dzisiejszych stosunkach wiemy, że gdy takie jest stanowisko większości, to dni tej ustawy są policzone. To jest groza, która zawisła nad lokatorami.**

Przemawiali jeszcze posł. *Osada* (Kl. Nar.) i *Rosenberg* (Fr. Kom.), poczem w głosowaniu poprawki opozycyjne odrzucono i przyjęto projekt komisyjny.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś we czwartek, o godz. 4 popoł.

Głodujące dzieci strajkujących włókniarzy

muszą otrzymać natychmiastową pomoc

Odezwa Prezydenta m. Łodzi tow. Bronisława Ziemięckiego

Onegdaj ogłoszona została następująca odezwa do społeczeństwa prezydenta m. Łodzi tow. Bronisława *Ziemięckiego* stojącego na czele *Komitetu Pomocy Rodzinom Strajkujących Włókniarzy w Łodzi.*

OBYWATELE!

Zgórą dwa tygodnie trwa strajk w przemyśle włókienniczym. Robotnicy zatrudnieni w tym przemyśle

ŻYLI W CIĘŻKICH WARUNKACH MATERJALNYCH,

gdyż płace były niskie, a w ogromnej ilości wypadków pracowano mniej niż 6 dni w tygodniu. Wycieńczone rzesze robotnicze walczą w ogromnym napięciu sił. Obecnie

NIE MAJĄ ŻADNYCH ŚRODKÓW DO ŻYCIA.

Około

60.000 RODZIN ŻYJE W STRASZLIWEJ NĘDZY.

NATYCHMIASTOWA POMOC GŁODUJĄCYM DZIECIOM ROBOTNICZYM JEST KONIECZNOŚCIĄ CHWILI.

Niech każdy, kto ma zarobek śpieszy z pomocą na jaką go stać. Na ten cel przeznacza samorząd m. Łodzi

100 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Związki Pracownicze i Robotnicze OPODATKOWAŁY SWYCH CZŁONKÓW NA RZECZ STRAJKUJĄCYCH.

Komitet Pomocy Rodzinom strajkujących włókniarzy w Łodzi zwraca się do wszystkich samorządów i zrzeszeń robotniczych i pracowniczych oraz ludzi dobrej woli

O ZORGANIZOWANIE ZBIÓREK NA RZECZ RODZIN WŁÓKNIARZY I PRZESYŁANIE NA KONTO PKO Nr. 50.011 lub 68.388.

Za Komitet Pomocy Rodzinom strajkujących włókniarzy w Łodzi

BRONISŁAW ZIEMIĘCKI

Prezydent m. Łodzi

Rada Naczelna PPS.

Rada Naczelna PPS. odbędzie się w dniach 1 i 2 kwietnia w Warszawie. Początek obrad 1 kwietnia o godz. 11 rano.

PREZYDJUM CWK.

Stan bezrobocia

Cyfry urzędowe

Podług danych urzędowych, tygodniowe sprawozdanie z rynku wykazuje w całym kraju na dzień 18 b. m. **283.853 bezrobotnych.** W stosunku do poprzedniego tygodnia, liczba bezrobotnych zwiększyła się o 776.

Warszawa wykazuje 25.237 pozostających bez pracy, których liczba w omawianym tygodniu sprawozdawczym zwiększyła się o 152.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Położenie w Austrji

WIEDEŃ, 21 marca (PAT). Sytuacja polityczna wykazuje dziś znaczne złagodzenie. Oświadczenie prezydenta **Miklasa,** iż gotów jest współdziałać ze stronnictwami nad uruchomieniem parlamentu wywołało oddźwięk wśród socjalistów. Prezes komisji głównej dr. **Renner** wystosował pismo do wszystkich klubów parlamentarnych, którem w myśl życzenia prezydenta Miklasa proponuje zwołanie komisji głównej na czwartek 23 b. m. W każdym razie przed ponownem zebraniem się parlamentu rząd planuje wydać szereg rozporządzeń gospodarczych niecierpiących zwłoki. Jak donoszą dzienniki, rząd wypracowuje projekt reformy konstytucji, który przedłoży klubom parlamentarnym do zaopinjowania.

Dzisiejsze posiedzenie rady związkowej miało przebieg względnie spokojny. Przed posiedzeniem odbyła się konferencja między kanclerzem **Dollfussem** a burmistrzem m. Wiednia **Seitzem.**

25-ciominutowe posiedzenie Reichstagu

BERLIN, 21 marca (PAT). Posiedzenie nowego Reichstagu trwało zaledwie 25 minut. Obrady zagaił **Goering.** Przedstawiciel socjalistów **Vogel** zgłosił wniosek o natychmiastowe wypuszczenie na wolność uwięzionych dotychczas 9 posłów socjalistycznych. Wniosek ten przekazano komisji regulaminowej.

Izba przystąpiła do wyboru prezydjum. Przewodniczącym Reichstagu obrany został ponownie **Goering,** wiceprzewodniczącymi: centrowiec **Esser,** niemiecko-narodowy **Graef** i hitlerowiec **Zoerner,** obejmując przewodnictwo **Goering** wygłosił przemówienie, w którem wśród oklasków na ławach stronnictw rządowych zwrócił się do Hitlera, mówiąc, że naród niemiecki winien mu wdzięczność za przywrócenie dawnych haseł walki o honor i wolność.

Następne posiedzenie wyznaczone zostało na czwartek popołudniu, z następującym porządkiem dziennym: 1) zmiana regulaminu obrad. 2) expose Hitlera w łączności z 1 i 2 czytaniem ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu Rzeszy. Odnośny projekt zgłoszony został w formie wniosku przez hitlerowców.

Zamach na oddział mandżurski

LONDYN, 21 (ATE). Z Czangczun donoszą, że powstańcy wysadzili w powietrze most na nowobudującej się drodze Taonan — Keszan w chwili przemarszu wojsk mandżurskich. 44 oficerów i żołnierzy zostało zabitych a 95 odniosło rany.

Maks Adler o Marksizmie

Nowa broszura „Swiatła"

W znanej czytelnikom Bibljotece teoretyków Socjalizmu ukazała się jako III-ci zeszyt niewielka praca Maksa **Adlera** p. t. **„Marksizm jako proletarjacka nauka życia".** Na okładce czytamy, że wydano tę broszurę „w 50-tą rocznicę śmierci Karola **Marksa".** Broszurę zdobi portret **Marksa** z ostatnich lat życia.

Maks **Adler** pojmuje — i słusznie — marksizm jako ideologję klasy robotniczej, **jako odbicie życia tej klasy.** Pisze w przedmowie: „Marksizm i proletarjat są ze sobą zespoleni, jak dusza i ciało, jak słowo i czyn, jak świadomość i życie". Analizując materjalistyczne pojmowanie dziejów, nauki ekonomiczne **Marksa,** djalektykę, teorję nadwartości, walkę klas i t. d., — wszędzie Maks **Adler** widzi w tych naukach odbicie życia, potrzeb i psychologji proletarjusza. To jest zasadniczy punkt widzenia całej pracy: „Jak widzimy, wszystkie poruszone zasadnicze myśli marksizmu są dla robotnika poprostu zwykłym **opisem jego codziennych bolesnych doświadczeń życiowych".**

Adler oczywiście wysoko podnosi **znaczenie** potężnej myśli **Marksa:** „Dziś cała nauka znajduje się pod wpływem jego myśli, jego sposobu ujmowania zagadnień i tworzenia pojęć. Cała nowoczesna ekonomja, socjologja, historja, prawo, nauki państwowe nie dadzą się wyzwolić z pod wpływu Marksa".

Broszura jest krótkim a ciekawym przeglądem socjologicznych i ekonomicznych poglądów **Marksa,** natomiast filozoficznych poglądów nie porusza. Broszura jest popularna, ale nie jest utrzymana na najniższym poziomie popularności i wymaga pewnej uwagi, aby uniknąć nieporozumień. Tak np. **Adler** powiada: „Wbrew powszechnemu mniemaniu Karol **Marks** nie jest ekonomistą. „Takie twierdzenie, naturalnie, zdumiewa czytelnika". Niebawem jednak się pokazuje, że Marks nie jest ekonomistą w **dotychczasowem znaczeniu tego słowa,** albowiem nie trzyma się w obrębie społeczeństwa kapitalistycznego (jak kapitalistyczna ekonomja), gdyż „nauczył nas patrzeć na społeczeństwo kapitalistyczne jako na pewną **przejściową** tylko formę uspołecznienia człowieka".

Niektóre poglądy autora są sporne. Mimo to wydanie broszury Marksa **Adlera** jest pięknym podarunkiem dla polskiej klasy robotniczej w dniu 50-ej rocznicy.

K. Cz.

Red. Niemojewski contra woj. Lamota

Onegdaj Sąd Okręgowy wydał wyrok w ciągnącym się przez dni kilka procesie woj. **Lamoty** przeciwko red. **Niemojewskiemu.**

Sąd uznał red. **Niemojewskiego** winnym zniesławienia woj. Lamoty i skazał go na 7 miesięcy aresztu, zmniejszając tę karę na mocy amnestji, do 3½ miesięcy. Zasądził również od red. Niemojewskiego grzywnę w wysokości 2.132 zł. 50 gr.

I. K.

Przywileje...

Dla przywódców „sanacyjnego" K.P.W.

Muszą być rezerwowane osobne przedziały II-ej klasy

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach rozesłała następujący okólnik:

Rozporządzeniem Nr. GB. kw/2 z dnia 22.II 1933 r. Ministerjum Komunikacji zarządziło, aby pocztom sztandarowym Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, delegowanym na uroczystości rezerwować osobne przedziały II kl., przyczem członkom wchodzącym w skład pocztu sztandarowego wydawać należy bezpłatne bilety II kl., bez względu na to, czy w myśl obowiązujących przepisów mają oni prawo do przejazdu w klasie II-ej, czy też nie.

Przedziały powinny być rezerwowane bez względu na ilość członków, wchodzących w skład pocztów i poza temi osobami nie wolno do takiego przedziału nikogo wpuszczać.

za Dyr. Kolei Państwowych
(—) Grosser.

Powyższy okólnik nie wymaga komentarzy. Przy okazji warto przypomnieć, że od delegatów ZZK., udających się na zjazd krajowy, ściągnięto **dopłaty karne**, wycieczkom krajoznawczym, urządzanym przez ZZK., **Ministerjum nie chce pozwolić na użycie II klasy, jedynie K. P. W. jest „uprzywilejowane".**

TELEGRAM DO ELEGANCKICH PAN!
NAJWIĘKSZA W POLSCE HURTOWNIA SUKIEN
M. HOPMAN WARSZAWA Nalewki 38
FRONT, I PIĘTRO, TEL. 11-55-72
Podaje do wiadomości Sz. Pań, że na sezon wiosenny posiada już na składzie
niebywały wybór SUKIEN, PŁASZCZY, KOSTJUMÓW i BLUZEK
Z NAJNOWSZYCH MATERJAŁÓW
CENY B. PRZYSTĘPNE

Obrady garbarzy

Odbyło się doroczne walne zebranie klasowego **związku garbarzy**, w lokalu związku, Dzielna 95, przy udziale 156 członków.

Zebranie zagaił tow. **Fabjan Piłacki**, powołując na przewodniczącego zebrania tow. **Kochańskiego Romana**, na sekretarza tow. **Czarnowicza** i na asesorów ttow. **Rurkę Stanisława, Lukasa Wacława, Wakiera Ludwika.**

Sprawozdanie ogólne złożył tow. **Piłacki**, omawiając wszystkie sprawy, z jakiemi borykał się zarząd związku, jak sprawę umowy, przeprowadzenie ankiety o warunkach pracy i płacy w przemyśle garbarskim i t. d. Sprawozdanie z sekretarjatu złożył tow. **Czarnowicz**, mówiąc o zatargach członków związku z fabrykantami, w których interwenjował zarząd; w 90 proc. pomyślnie.

Sprawozdanie kasowe złożył tow. **Zyczyński**. Tow. **Krygier** imieniem komisji rewizyjnej zaproponował wyrażenie **absolutorjum** ustępującemu zarządowi związku.

Po sprawozdaniach rozwinęła się dyskusja w której wzięli udział tow. **Misiorowski** (jako przedstawiciel Warsz. Rady Zw. Zaw.), oraz tow.: **Kochański, Rurka, Piłacki, Czarnowicz** i inni.

Ustępującemu rządowi udzielono **absolutorjum**, poczem wybrano nowe władze związku, w następującym składzie: tow. tow. **Piłacki F., Czarnowicz, Kochański, Kossade, Zyczyński, Budrowicz, Rurka, Wakier, Malinowski, Krawczyk, Wajnkchliet, Hakkie i Głowacki.**

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani tow. tow.: **Krygier, Zakościelny, Lipiński, Jaran, Szmitch.** Do sądu koleżeńskiego tow. tow.: **Kułakowski, Pietrzak, Chromiński, Lukas, Konowiecki.**

W wolnych wnioskach uchwalono rozszerzyć działalność kulturalno - oświatową wśród garbarzy na terenie Warszawy i okolic, poczem po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru" zakończono zjazd.

Śliska ankieta

„Naprzód" donosi:

Pośród młodzieży akademickiej i gimnazjalnej w **Krakowie** rozdano w ostatnich dniach następujące kwestjonarjusze do wypełnienia:

ANKIETA.

Opisz treściwie i wyczerpująco wszystko, co przypominasz sobie, względnie co wiesz o nielegalnych stowarzyszeniach młodzieży, tajnych związkach, organizacjach, klubach, gromadach, „paczkach" itd. Pisz zupełnie otwarcie i szczerze. Osoba, zbierająca ankietę oraz jej autor, zapewniają, iż nie będą dociekać, kto jest autorem poszczególnych odpowiedzi. Ankieta niniejsza służy wyłącznie celom naukowym. Ankietę możesz wrzucić do skrzynki listowej *Studjum Pedagogicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, ulica Straszewskiego 27, parter.*

Nazwiska nie podawaj, lecz napisz wiek... (lat), obecny twój zawód.....

Podaj wyczerpujące odpowiedzi na następujące punkty:

1) Geneza związku (co było przyczyną powstania grupy? Jeżeli lektura — to jaka, jeśli naśladownictwo — to czego, a może co innego, np. zatargi itp.? Czy były wstępne przygotowania i ew. jakie? Kto był założycielem? itd.).

2) Nazwa i hasło (jeśli były—jakie?).

3) Cel i charakter (np. wojowniczy, zabawowy, sportowy i ideowy itp.).

4) Przewodnik (jeśli wogóle był, podaj jego charakterystykę, stosunek do grupy, czy narzucił się grupie, czy też został przez nią wysunięty itd.).

5) Członkowie (jak się odbywało werbowanie członków, skąd pochodzili — miasto, wieś, zamożni, ubodzy jedynacy, sieroty, z jednej kamienicy, ulicy, klasy, bursy, ich wiek i liczba, zawód, chłopcy czy dziewczęta, jak się odbywało ich przyjmowanie, czy pełnili jakie funkcje, jeśli tak, to jakie itd.).

6) Oznaki, ordery, medale (przez kogo i zaco nadawane, z czego zrobione, gdzie noszone, jak wyglądały — narysuj — itd.).

7) Tajny alfabet lub inne znaki umówione, sygnały, podpisy itd. (jeśli były, jak wyglądały — narysuj — co oznaczały, kiedy się niemi posługiwano itd.).

8) Zebrania i zajęcia (gdzie się odbywały, kiedy, jak długo trwały, jaki miały cel, co było tematem pogawędek, rozmów itd.).

9) Kary (jeśli istniały — to jakie, kto ich udzielał i za co itd.).

10) Majątek (jeżeli był — co go stanowiło, kto nim dysponował, gdzie przechowywano, jak powstawał — składki, łupy, kary itd.).

11) Czas trwania i przyczyna rozwiązania (zaznacz. od którego i do którego roku kalendarzowego trwał „związek" i z jakiego powodu przestał istnieć).

12) Tutaj można swobodnie wypowiedzieć się na tematy nie poruszone w poprzednich punktach.

***

Autorowie powyższego kwestjonarjusza widocznie nie zdawali sobie sprawy z tego, **jak bardzo zatarta tu jest granica między ankietą naukową a wywiadem policyjnym.** Kto tu daje gwarancję (i jaką?), że odpowiedzi „zupełnie otwarte i szczere" nie dostaną się — powiedzmy: przypadkiem—do rąk ludzi, którzy potrafią z nich zrobić użytek nie naukowy, lecz taki, **jaki bywa zwykle robiony z denuncjacji?** Dobrotliwe zapewnienia na czele kwestionarjusza bynajmniej nie stanowią dostatecznie uspokajającej rękojmi, zwłaszcza w erze **„wychowania państwowego". Nasuwa się zatem pytanie, jakim sposobem studjum pedagogiczne Uniwersytetu Jagiellońskiego gra rolę pośrednika w tej niebezpiecznej ankiecie?**

Jak się egzekwuje podatki

Dn. 4 b. m. do wsi **Czadziel** (gm. Suchopol), pow. Prużany) do małorolnego **Jana Kaszuby** przybył sekwestrator w obecności wójta gm. **Suchopol** i sołtyst wsi **Czadnel, domagając się zapłacenia podatku wyrównawczego.** Sekwestrator rewidował mieszkanie **Kaszuby,** ale nic nie znalazł. Wobec czego połamał zamki od szuflady i od drzwi do odrębnego mieszkania starego ojca **Kaszuby.** Drzwi i szuflady, do których klucze miał nieobecny ojciec Kaszuby, **zostały uszkodzone.**

Sekwestrator w niesłychanym zapale robił rewizję we wszystkich budynkach gospodarczych Kaszubów, wyrywał podłogę w stodole, spowodował wiele strat.

Sekwestratorzy robili rewizję także po kieszeniach u **Eljasza Kaszuby** i w jego budynkach, tak samo u innych gospodarzy, ale nigdzie nic nie mogli znaleźć i musieli ograniczyć się do sporządzenia protokułów zajęcia żywego inwentarza. Z całej wsi, mimo szczegółowych rewizyj u wszystkich, udało się sekwestratorom zabrać tylko 40 zł. od **Piotra Masajlo,** który wypożyczył te pieniądze na kupno drzewa do budowania gospodarstwa, które się spaliło przed trzema laty.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Naucz mnie kochać".
ADRIA: „Pieśń serca".
ANTINEA: „Frankenstein" i „Kohn i Kelly w Hollywood".
APOLLO: **„Kain i Artem".**
BAJKA: **„Podniebni rycerze"** i **„Ren Maynard w walce z bandytami".**
COLOSSEUM: „W cieniu krzyża".

Wyłącznie Kino COLOSSEUM
Nowy Świat 19
Początek 5.45, — 7.50 — i 10
WYŚWIETLA
MONUMENTALNY FILM
W CIENIU KRZYŻA
realizacji CECIL B. DE MILLE'A.
Ceny popularne od 99 gr.
Mała Sala: UŁANI UŁANI
Ceny 49 gr. i 99 gr. chłopcy malowani

COLOSSEUM MAŁE: „Ułani, ułani".
CASINO: „Każdemu wolno kochać"
CAPITOL: „Boczna ulica" i **„Kobieta z Monte Carlo".**
CRISTAL: „Królowie mody" z Pat i Patachonem.
CZARY: „Na rozkaz kobiety".
FAMA: „Ludzie w hotelu".
FORUM: „Kinomanjak" z H. Lloydem.
GLORJA (Marszałkowska 114). „10 procent dla mnie".
HOLLYWOOD: **„Eskadra straceńców"** i rewja.

HOLLYWOOD Marszałk. r. Hożej Początek 6, 8 10
„ESKADRA STRACEŃCÓW"
RYSZARD DIX MARY ASTOR,
DOROTA JORDAN
Na scenie rewja WALC MIŁOSCI
Janina Sokołowska, Janina Kozłowska Irena Sobolówna, Ludwik Sempoliński, Jaszczołt-Sulima, Eugenjusz Wojnar. Kier. Ludwik Sempoliński Kier. Muz. M. Wróblewski. Kier baletu E. Woinar. Dekor.: Irena Galewska.
Ceny: zł. 1.99 1.50 i 99.

HELJOS: „Głos pustyni".
KOMETA: „Dziewczę z gór" i rewja.

Kino KOMETA
Chłodna 47. Pocz. 6. 8. 10.
Dziś wielki sensacyjny film
„DZIEWCZĘ Z GOR"
dramat szalonych, których hasłem jest: miłość, taniec i pieśni.
Na scenie Rewja
z udziałem Jadwigi Bukojemskiej i Jerzego Klimaszewskiego

LUX: „Sztabskapitan Gubaniew".
LOS: „Kongres tańczy".
MASKA: „Dobranoc Wiedniu".

MAJESTIC: „Gdy miłość się kończy".

majestic nowy świat 43 początek o g. 6
Wiktor Francen w roli 40-letn. kochanka
Gaby Morlay jako paryska midinetka
w filmie reżyserji Leonce'a Perreta
p. t.
Gdy kończy się miłość
Wł. „KOLOS" Bogaty Nadprogram

METRO: „Cham" i rewja".
MEROPOLIS: **„100 metrów miłości"** i rewja.
MEWA: **„Blaski i cienie miłości"** i **„Ostatnia noc kawalera".**
MIEJSKI: „Co może Paryż".

DŹWIĘKOWY KINOTEATR MIEJSKI
Podwójny program.
Początek 5.45. Niedziela 3.45.
DZIŚ
CO MOŻE PARYŻ...
Wł. Aurorafilm. Nadprogramy
WKRÓTCE RAMON NOVARRO JAKO SYN INDJI
Ceny miejsc od 45 gr do 1 zł.

MIRAŻ: **„Szukamy pieprzyka".**
OAZA: „Jego maleńka".
PAN: **„Ostatnia eskapada".**
PALACE: „Obraza majestatu".

Kino PALACE CHMIELNA 9, Początek 6, 8, 10
Władca tłumów, król humoru
VLASTA BURIAN
w swej przebojowej komedji filmowej
„OBRAZA MAJESTATU"
Ekscentryczne przygody nieśmiertelnego wesołka
Reż.: MAC FRICZ Muz.: JÁRA BENESZ
Film śpiewany i mówiony po czesku.

PRAGA: **„10 procent dla mnie"** i rewja.
RIVIERA (Leszno 2): **„Kol Nidre"** i **„Cavaleria Rusticana".**
ROXY: „Dziesięć procent dla mnie".
SPLENDID: „Donovan" i rewja.
STYLOWY: „Pozwólcie nam żyć".
SOKÓŁ: „W każdym porcie dziewczyna" i **„Zamach w smokingu".**
TON: „Pogromcy przestworzy".
TOMBOLA: „Pieśń nocy" i **„Gwiaździsta eskadra".**
UCIECHA: „Arjana" z Elżbietą Bergner.

T. U. R.

Dziś o godz. 6 wiecz. odbędzie się staraniem TUR w lokalu Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych (Leszno 53) odczyt tow. Z. Zaremby na temat „Przełom rewolucyjny w roku 1918" (z cyklu „Dzieje rewolucji").

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Warszawskiego Oddziału TUR wyraża serdeczne podziękowanie wykonawcom programu, oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powodzenia Akademji Marksowskiej.

Morskie Oko

Rewja miłości

Tytuł aktualny — z powodu wiosny. Wiosenny powiew dobrze widać zrobił kierownictwu teatru, gdyż rewja obecna jest znacznie lepsza od poprzedniej i posiada pewne cechy świeżości.

Na szczególną pochwałę zasługuje zwłaszcza odświeżenie zespołu artystów przez reemigranta „Morskiego Oka" tak mile zawsze witanego przez publiczność *Bodo*, uroczą i utalentowaną śpiewaczkę *Grudzińską*, kapitalnego komika *Sielańskiego* i najlepszą z tancerek *Lodę Halamę* Same te nazwiska służą za magnes dla publiczności i dyrekcja dobrze uczyniła, angażując tych jej ulubieńców.

Loda Halama wykazała zresztą, że czas swego zniknięcia ze sceny wykorzystała na wydoskonalenie swojej techniki tanecznej. Taniec jej jest zarówno skończenie doskonałym pod względem techniki, jak ipełnym żywiołowego temperamentu.

Taniec reprezentują również w programie dwie mistrzynie akrobatyki tanecznej, *Alesso* i *Antoszówna*, które obie razem przerażają poprostu publiczność śmiałością konceptów gimnastycznych.

Bodo nie zmienił się od czasu ostatnich występów. Jest zawsze finezyjnym wykonawcą piosenek. *Grudzińska* wykazuje opanowanie głosu i świetną dykcję, a p. *Żabczyńskiemu* należy się specjalne słówko uznania za pieśń „Do matki", wykonaną z niebywałym u niego uczuciem.

Program obfituje ponadto w wiele momentów wesołych i okraszony został pierwszorzędną satyrą polityczną.

Półfinał z Ligi Narodów kapitalny w pomyśle i doskonały w wykonaniu Pod względem dekoracyjnym rewię też „podciągnięto". „Walc wiosenny" jest uroczy i pełen istotnie wiosennego kolorytu.

Program cieszy się dużem powodzeniem.

I. K.

Tragiczny wypadek w Kobylepolu

14 chłopiec zabił swego kolegę

Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się w Kobylepolu pod Poznaniem:

13-letni chłopiec, **Mieczysław Kaczmarek,** miał jakieś porachunki ze swym, o rok starszym, kolegą **Romanem Barłogiem.** Wieczorem zaś chłopcy byli na próbnem przedstawieniu amatorskiem. Podczas próby Kaczmarek powiedział Barłogowi przez jednego ze swych rówieśników, że „rozpruje mu brzuch", gdy dostanie go w swoje ręce. Barłóg zrozumiał to dosłownie Wyszedł więc z próby wcześniej od Kaczmarka i o zapadającym już mroku zaczaił się z nożem w ręku. Gdy Kaczmarek wyszedł, zapalczywy chłopak pchnął go nożem w okolicę szyi. **Zraniony śmiertelnie Kaczmarek runął na ziemię i zmarł w kilka minut po wypadku.**

Barłóg, który jednem pchnięciem noża pozbawił swego rówieśnika życia, rozpłakał się z żalu. Była to jednak spóźniona skrucha. Przerażonego Barłoga zabrała policja.

Bojkot piwa lwowskiego

Organizacje robotnicze we Lwowie wzywają ogół robotników, zorganizowanych w związkach zawodowych, **do bojkotu piwa lwowskiego,** z powodu postępowania zarządu lwowskich browarów, który **zerwał rokowania z delegacją robotniczą, odmówił arbitrażu w sprawie zawarcia umowy zbiorowej; obniżył samowolnie płace robotnicze o 22%; ostatnio zredukował 28 robotników, którzy przepracowali dziesiątki lat w browarze; odmówił uznawania związku robotniczego.**

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj podczas ciągnienia loterji klasowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Numery oznaczone literą p wygrywają premje.

300.000 zł.: 37640p.
20.000 zł.: 24091.
15.000 zł.: 7606.
10.000 zł.: 70212.
5 000 zł.: 19947 28036p 54236 59118 61538 97908 105771 106879.
2.000 zł.: 1345 1985 21832 30766 42407 51292 65953 69377 77650 89412 98447 99300p 103041 109956p 111013 117639 117652p 126365 134997 137802 137776.
1.000 zł.: 177p 8142 8731 29171p 31547 33015p 33854 40087 43352 44255 46226p 48301p 51710 54950 58417 59457 61136 70455 73311 73706 74447p 76142 77199 79704 80291 82241p 88727 91527 98976 106694 109777 123112p 125382 128385p 130987 133286 134155 137286p 146253p.

KUPUJCIE LOSY LOTERYJNE
W KOLEKTURZE
Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci
Aleja 3-go Maja 2, m. 68, tel. 332-88

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

MALARZ - ARTYSTA, pozostający bez środków do życia, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Odnawia obrazy. Oferty: Leszno 106 m. 96 Ryszard Gerchanzer.

DYPLOMOWANA BUCHALTERKA ze znajomością niemieckiego i maszyny, poszukuje praktyki. Dzwonić tel. 692-46.

TAPICERNIA byłego czeladnika Szczerbińskiego Hoża 11. Tapczany gotowe gwarantowane od 50 złotych, założenie firanek złoty, przeróbka materaca lub kozetki 12 zł.

JAKIEJKOLWIEK pracy poszukuje: mogę zostać furmanem, stajennym, do pomocy w gospodarstwie. Oferty: Kielak Jan, Wołomin, ul. Bolesława Prusa 4.

Darmo! dajemy od dziś do świąt pudełeczko złoc. igieł.
Centra
przy kupnie 3 płyt gramofonowych
ADAM KLIMKIEWICZ
Marszałkowska 154 róg Królewskiej

Samobójstwa

Nocy ubiegłej około godziny 1-ej m. 30, będący w obchodzie dozorca nocny w parku im. Paderewskiego, Paweł Poracki, ujrzał jakiegoś mężczyznę, leżącego na ławce, dającego słabe oznaki życia. Z prawej skroni sączyła się krew. Obok leżał rewolwer.

Dozorca niezwłocznie zawiadomił kierownika parku, Wiśniewskiego, który zawiadomił Pogotowie oraz policję.

Lekarz, po nałożeniu opatrunku, przewiózł desperata w stanie b. ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł. Dokumentów żadnych nie znaleziono.

Jest to mężczyzna lat około 35 — 40, chrześcijanin, dobrej tuszy, ubrany przyzwoicie w palto jesienne bronzowe i takiż kapelusz miękki.

— W bramie domu, ul. Grzybowska 21, przed wejściem do lokalu Tow. „Ostatnia Posługa", napił się jodyny 27-letni Abram Halbersztadt, biuralista, który od dłuższego czasu pozostawał bez pracy.

— 20-letnia Stanisława Ruszkowska, służąca, bezdomna i bezrobotna, napiła się kwasu octowego w bramie domu Przejazd 2.

Tajemniczy trup kobiety nad Wisłą

Około godz. 6-ej, podążający wybrzeżem Kościuszkowskiem do pracy jakiś robotnik, znalazł nad brzegiem Wisły, wprost elektrowni warszawskiej i ul. Tamki trupa jakiejś kobiety. O spostrzeżeniu swem robotnik zawiadomił przedsiębiorcę przy budce którego znajdował się trup.

Horwat zawiadomił Pogotowie, którego lekarz stwierdził śmierć z nieustalonej przyczyny.

Rysopis jej: lat 30 — 35, nogi bose, nabrzmiałe, na rękach i nogach ślady okaleczenia, bluzka czerwona w białe kwiatki zdjęta, sweter bronzowy w białe paski, drugi ciemno - zielony, takaż suknia, pantofle zniszczone czarne, pończochy szare. Przy denatce nie znaleziono żadnych dokumentów. Istnieje przypuszczenie, że została uduszona,. Policja wszczęła dochodzenie. Zwłoki po sfotografowaniu przewieziono do prosektorjum.

Gaz jako siła napędowa autobusowa

W najbliższym czasie na terenie gazowni miejskiej rozpoczną się próby zużytkowania gazu dla napędu samochodów ciężarowych w celu zastosowania w przyszłości gazu jako siły napędowej w autobusach miejskich. Używanie gazu w autobusach usunęłoby wydzielanie przez nie gazów spalinowych przy spalaniu benzyny. Konieczne w tym celu przeróbki autobusów byłyby niewielkie gdyż ograniczyłyby się do umieszczenia pod autobusami małych zbiorników gazu.

Nagrody m. st. Warszawy

Wysokość tegorocznych nagród m. stoł. Warszawy: literackiej, artystycznej, muzycznej i naukowej ustalona została uchwałą rady miejskiej z dn. 15 marca r. b. po 3.000 zł. każda.

Po odpowiedniem skompletowaniu składów sądów konkursowych, do których, prócz przedstawicieli miasta, wchodzą, zgodnie ze statutami, delegaci Ministerjum W. R. i O. P., wyższych uczelni, oraz instytucyj literackich, artystycznych i naukowych, odbędą się posiedzenia sądów konkursowych, na których powyższe nagrody będą przyznane.

Prowadzenie sądów konkursowych spoczywa w rękach: nagrody literackiej i nagrody artystycznej — wiceprezesa S. **Wilczyńskiego**, nagrody naukowej — wiceprezesa D. **Szarzyńskiego**.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar St. Zjedn. 8.875; marka niemiecka 211.40; szyling-austrjacki 101.75; czerwońce drobne 0.84, grubsze 0.88.

PRZYCHODNIA SPECJALNA
DR. MED. **D. GISERA**
B. Asystenta Kliniki Berlińskiej
CHMIELNA 47 (2-gi dom od Dworca Głównego)
WENERYCZNE (specjalnie chroniczne. skórne, pęcherza, niemoc płciowa, analizy krwi, moczu. Zapobieganie. Djatermia. Sollux. Lampa kwarcowa.
Od 9—2 i od 4—9 wiecz. **Porada 4 zł.**

Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM". Dziś i codziennie sztuka Gerharta Hauptmanna p. t. „Dorota Angerman".

Z OPERY. Dziś ukaże się efektowny balet „Pan Twardowski".

WYSTĘP SŁYNNEJ ŚPIEWACZKI JAPOŃSKIEJ TAMAKI MIURA. W piątek odbędzie się w Teatrze Wielkim pierwszy występ wszechświatowej sławy śpiewaczki p. Tamaki Miura. Słynna śpiewaczka japońska odegra rolę tytułową w operze „Madame Butterfly".

TEATR NARODOWY. Dziś „Most" Jerzego Szaniawskiego.

TEATR NOWY. Dziś i codziennie sztuka Niccodemiego „Cień".

TEATR LETNI. Dziś po cenach zniżonych „Mademoiselle".

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie komedja Pagnola „Marjusz".

TEATR KAMERALNY: Dziś i codziennie „Handlarze sławy" Pagnola.

Kierownictwo teatru „Kameralnego" chcąc umożliwić najszerszym sferom kulturalnej publiczności poznanie tej porywającej niezwykłością tematu sztuki, obniża znacznie ceny miejsc począwszy od piątku 24 b. m.

W niedzielę 26 b. m. o godz. 4 pop. po cenach zniżonych „Dziewczęta w mundurkach".

W próbach słynna sztuka sowiecka „3 pary jedwabnych pończoch".

TEATR „BANDA". Dziś komedja muzyczna R. Benatzky'ego „Moja siostra i ja".

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś i codziennie rewja w 20 obrazach p. t. „Rewja miłości".

TEATR 8.30. W próbach „Szczęśliwej Podróży" z gościnnym występem Mary Didur. W niedzielę o 4 m. 30 przedostatni raz (118) rekordowa „Peppina" po cenach zniżonych.

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO. Dziś i codziennie sztuka Orłowskiego i Kuleszy p. t. „Strajk zbrodni".

ALHAMBRA. Codziennie dwa przedstawienia atrakcyj z udziałem Reri i artystów scen polskich.

TEATR BOMBA. Dziś rewja polityczna p. t. „Gościnny występ Hitlera"!

TEATR REWJI „MIGNON Dziś rewja humoru p. t. „Serwus Dziudas".

Z FILHARMONJI. W piątek wielki koncert symfoniczny. Orkiestrą filharmoniczną dyrygować będzie wybitny kapelmistrz rumuński Georges Georgescu, w charakterze zaś solisty wystąpi fenomenalny skrzypek węgierski Karoly Szenassy, zdobywca I-szej nagrody na Międzynarodowym Konkursie w Wiedniu 1932 r.

CYRK. Codziennie o godz. 8.15 wielki międzynarodowy turniej zapaśniczy o mistrzostwo Europy.

Pracownicy miejscy o redukcjach

W związku z zamierzonemi od 1-go kwietnia redukcjami na stanowiskach pracowników etatowych, zarząd związku zawodowego pracowników samorządowych (urzędników), w myśl tymczasowej pragmatyki dla pracowników miejskich w wydziałach administracyjnych, wystąpił do magistratu o wydanie zarządzenia dotyczącego zwalniania pracowników etatowych wyłącznie w wypadku skasowania etatów oraz niezwalniania tych pracowników kontraktowych, na miejsce których mieliby być angażowani nowi pracownicy. Chodzi nietylko o zagwarantowanie pracy pracownikom, wynikające z pragmatyki, lecz również o uniknięcie niepotrzebnych wydatków w razie okazanie się konieczności zastąpienia zwolnionych pracowników innymi.

WAŻNE dla przemysłu METALOWEGO!
FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH
N. GRUSZKIEWICZ i Ska z o. o., Warszawa Nowolipie 28, Tel. 11-29-28
przyjmuje do sznytowania, sztancowania, krojenia blach, wykonywuje wszelkie toczone części na automatach i rewolwerówkach. Niklowanie systemem bębnowym oraz szwejsowanie elektrycznością 88
SZYBKIE I DOKŁADNE WYKONANIE!

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Początek piłkarskich mistrzostw Warszawy

Piłkarskie mistrzostwa klasy A okręgu warszawskiego rozpoczynają się w w sobotę meczem AZS — Makabi na boisku AZS (godz. 15.30). W niedzielę 26 b. m. odbędą się dalsze mecze, a mianowicie: na boisku Legji grają Warszawianka Ib — Orzeł (godz. 12) i Legja Ib — Drukarz (godz. 15), na boisku Polonji Polonja — Pwatt (g. 15), na boisku Skody Skoda — Świt (g. 15).

Nadto w rozgrywkach kwalifikacyjnych do klasy A podokręgu robotniczego w niedzielę na boisku Skry godz. 15 Sarmata — Czarni.

Porażki naszej pary na Riwierze

W ostatnim dniu turnieju tenisowego o mistrzostwo Nicei rozegrano finał gry podwójnej, w którym para polska Tłoczyński—Hebda została pokonana przez zespół francusko - szwajcarski Journu—Aeschlman w stosunku 2:6 2:6 4:6. Finał gry pań wygrała Payot, bijąc Deutsch 6:1 6:2.

Obecnie rozpoczął się turniej o mistrzostwo Riwiery w Cannes. W turnieju tym biorą udział: Dubieńska, Tłoczyński i Hebda ze strony polskiej. Puharu w grze broni Tłoczyński.

W kilku wierszach

Warszawianka ze Skrą.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się pierwsze mecze stołecznych drużyn ligowych, Legji i Warszawianki. Drużyna Legji ma wyjechać do Łodzi na mecz z ŁKS-em, zaś niedzielnym przeciwnikiem Warszawianki będzie robotnicza Skra.

Mistrzostwa Warszawy w dźwiganiu ciężarów.

Mistrzostwa Warszawy w dźwiganiu ciężarów rozegrane zostaną w nadchodzącą niedzielę 26 b. m. o godz. 16 w lokalu Prądu.

87.5 mtr. na nartach.

Kanadyjski narciarz, Lymbourne, ustanowił ostatnio na skoczni w Reylstocke (Kanada) nieoficjalny rekord światowy w skoku narciarskim, osiągając odległość 87 i pół metra.

Z piłkarskich mistrzostw Austrji.

W piłkarskich mistrzostwach Austrji prowadzi obecnie Vienna przed Rapidem.

Legja grać będzie w Łodzi.—

Mistrzostwa Polski w piłce wodnej.

Mistrzostwa Polski w piłce wodnej odbędą się według systemu ligowego, z tą zmianą, iż grać będą drużyny 5 klubów (AZS, EKS, Hakoah z Bielska, Makkabi i Cracovia, każdy po dwa razy.

Rozgrywki o wejście do ligi piłki wodnej wzbudzają wielkie zainteresowanie. Do rozgrywek dopuszczeni będą mistrzowie okręgów, którzy walczą systemem puharowym.

Z całego świata

Zapaśnicze mistrzostwa Europy.

Tytuły mistrzów Europy na odbywających się zawodach międzynarodowych w Helsingforsie, zdobyli w poszczególnych wagach: waga kogucia: Zombori (Węgry), piórkowa: Pihlajamaeki (Finl.), lekka: Reini (Finl.), półśrednia: Nordling (Finl.), średnia: Cadier (Szwecja), półciężka: Svensson (Szwecja), ciężka: Hornfischer (Niemcy).

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła Finlandja, drugie Szwecja, trzecie Niemcy.

Londyn. W trójmeczu hokeja lodowego Anglja — Kanada — Stany Zjednoczone amerykańska drużyna Massachusetts Rangess pokonała kanadyjską Toronto Nationals 5:0. Wynik sensacyjny.

Mistrz świata bokserski w wadze koguciej (Al Brown) pokonał w walce o tytuł mistrza świata Włocha Bernasconi po 12 rundach na punkty.

W czasie walki wydarzył się wypadek sensacyjny: w czwartej rundzie sędzia ringowy zdyskwalifikował Browna za cios jakoby niedozwolony. Przeciwko decyzji sędziego ringowego wystąpili sędziowie punktowi oraz publiczność, wskutek czego dyskwalifikacja została cofnięta i mecz doprowadzony do końca.

Dziś w Radjo

11.40 — 11.50 Przegląd Prasy. 11.50 — 11.55 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.57 — 12.05 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 — 12.10 Program. 12.10 — 12.30 Koncert z płyt. 12.30 — 12.35 Komunikat PIM. 12.35 — 14.00 Koncert szkolny. 15.10 — 15.15 Komunikat Inst. Eksportowego. 15.15 — 15.25 Komunikat Gospodarczy. 15.25 — 15.35 Recytacje. 15.35—15.50 Odczyt. 15.50 — 16.25 Muzyka lekka. 16.25 — 16.40 Lekcja języka francuskiego. 16.40 — 17.00 „Skąd się wzięła kabalistyka matematyczna" — wygł. prof. W. Wilkosz. 17.00 — 17.40 Recital śpiewaczy. 17.40 — 17.55 Odczyt. 17.55 — 18.00 Program. 18.00 — 18.20 Odczyt dla maturzystów z „Historji". 18.20 — 18.25 Wiadomości bieżące. 18.25 — 19.00 Muzyka lekka. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 „Komunikat". 19.30 — 19.45 Dziennik Radjowy. 19.45 — 20.00 Transmisja z Wiednia. 20.05 — 21.00 Transmisja z Wiednia. 21.00 — 21.05 Wiadomości sportowe. 21.05 — 21.10 Dziennik Radjowy. 21.15 — 21.45 Transmisja z Wiednia. 21.45 — 22.30 Słuchowisko pg. Bernarda Shaw'a p. t. „Pigmalion". 22.30 — 22.55 Muzyka taneczna. 22.55 23.00 Komunikaty. 23.00—24.00 Muzyka taneczna.

W MIEŚCIE GWIAZD FILMOWYCH. Wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja w sobotę dn. 25-go b. m. nadawać będą odczyty Dyr. Leopolda Brodzińskiego o godz. 22 m. 40 p. t. „W mieście gwiazd filmowych", na temat tajemnic Hollywood.

Andrzej Strug o współczesnym kryzysie duchowym

„Epoka" ogłasza wywiad z tow. Andrzejem Strugiem o współczesnym kryzysie duchowym. Wywiad ten przedrukowujemy w całości.

Przeżywamy chwilę niebezpieczną i jesteśmy zdani na łaskę i niełaskę przypadku — w równej mierze jak i przed dwudziestu laty. Liga Narodów oddaliła się od ducha Wilsona i dowiodła, że omylił się on w swej szlachetnej koncepcji powojennego świata. W dyplomacji i stosunkach międzynarodowych zostało wszystko po dawnemu, pomimo niezliczonych konferencyj, projektów, paktów i innych analogicznych aktów międzynarodowych.

Praktyka dowiodła, że to nic nie znaczy, gdy w grę wchodzą czyjeś interesy i uroszczenia. Przykład Japonji i Chin — pomimo, że kraje te są tak odległe — wskazuje, że to samo w każdej chwili może wybuchnąć i u nas. Trzeba być człowiekiem fanatycznej wiary w słowo lub starego typu dyplomatą, ażeby mówić o rozbrojeniu moralnem w czasach, gdy poziom duchowy świata uległ powojnie niesłychanemu obniżeniu.

Humanitaryści, myśliciele, apostołowie pokoju są najzupełniej osamotnieni. Zaledwie — i to nie wszędzie — pozwala im się pisać wzniosłe traktaty. Drobne grupy idealistów, które ich słuchają, są w dzisiejszej epoce pośmiewiskiem tak zwanej zdrowej opinji narodów, popieranej przez wszystkie państwa.

Pojęcie wojny wprowadzone zostało przez potężne kierunki nacjonalistyczne do wnętrza życia narodowego. Demokracja, liberalizm, humanitaryzm są zohydzone w imię racji stanu, która rzekomo ma na celu dobro narodu, a w istocie — **łamanie warstw i prądów, domagających się przemiany ustroju społecznego.** W tych wojnach wewnętrznych stają dziś do walki klasy społeczne, a groźny kataklizm kryzysu światowego zaostrza objawy tej walki w życiu politycznem.

Państwa, jako wyraz kapitalizmu, spieszą się gorączkowo, aby spętać wszystkie przejawy aspiracyj mas. Jesteśmy świadkami tego w niejednym z krajów dzisiejszej Europy. Dyktatury, jawne lub osłonięte, zapanowują stopniowo w środkowej Europie, a w tendencji swojej zagrażają i tym krajom, które dotychczas utrzymały prawo, parlamentaryzmu i inne znamiona demokracji.

Toczy się **nieubłagana walka o byt między kapitalizmem a światem pracy.** Na tem — mojem zdaniem — polega naga prawda zjawisk, które widzimy na świecie. Ta prawda jest osłonięta, zamaskowana mnóstwem teoryj, systemów filozoficznych i frazesów. Państwa kapitalistyczne mają na swe usługi świetne umysły, kłamiące kunsztownie i mądrze, i niezliczone hordy demagogów. Ci właśnie obrońcy upadającego ustroju najstraszliwiej obniżają poziom duchowy naszych czasów.

W państwach, które „dojrzały" do dyktatury, wszystkie dziedziny życia, opanowane są tendencją uwojskowienia, czyli ograniczenia wszelkich swobód demokratycznych i stworzenia — gdzie się tylko da i z czego się tylko da—pogotowia wojennego dla bezpieczeństwa zewnętrznego, ale i niemniej, a może właśnie najbardziej dla wprowadzenia tych kadr i nastrojów wojowniczych do walki wewnętrznej na froncie społecznym. Kolumny szturmowe Hitlera wzorują się na faszystach, a inni bardziej spóźnieni w rozwoju „mocarstwowym" — na Hitlerze. Wkroczyliśmy już w okres nowej wojny, która zarówno, jak była tamta — staje się wojną światową. Jest to walka o wyzwolenie jaknajszerszych mas, wtrąconych w nędzę, walka o równe prawo dla wszystkich i o sprawiedliwość społeczną. Po przeciwnej stronie stoi w całej swej potędze stary świat.

W tych warunkach, w obliczu walki, którą bez frazesu można nazwać walką na śmierć i życie — zjawiska duchowe w społeczeństwach cywilizowanych świata noszą znamiona obniżenia a raczej uproszczenia dla „potrzeb frontu".

To nie znaczy, aby nieśmiertelny genjusz człowieka nie tworzył i w tych posępnych czasach dzieł znakomitych, odkryć, wielkich wskazań; — epoka nasza posiada wiele wspaniałych imion, które są chlubą i zaszczytem świata, ale ich poczynania, ich głosy tłumione są przez rozgwar walki, a zasiąg promieniowania jest nikły i niemal niewidoczny w powszednim, ponurym dniu naszej rzeczywistości.

Zgubiona teczka

W piątek wieczorem dn. 17 b. m., w taksówce na Nowym Świecie lub w Alejach Jerozolimskich zostawiono żółtą teczkę, w której między innemi był rozkład jazdy. Znalazcę uprasza się o odniesienie do Redakcji „Robotnika" za nagrodą.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.